



CZAS CZCHOWA



ROK VIII

NR 68

CZERWIEC 1998

ISSN 1232-6755

CENA 1,30 ZŁ

MIESIĘCZNIK REGIONALNY Z CZCHOWA

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów * Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie * Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni "Łaziska" w Czchowie * Restauracja "Słoneczny Stok" w Czchowie-Zaporze.



Foto: Stanisław Nieć

Nasz fotoreporter wycelował obiektyw na dwa niezwykle interesujące miejsca Ziemi Czchowskiej. W okienku „Ogrójec” kościoła domosławickiego fundacji ks. Jana Pawlika - swego czasu dziekana dekanatu czchowskiego. Duże zdjęcie pokazuje alejkę do złockiego starego kościółka w którego wieży mieści się muzeum parafialne.

To są nasze propozycje na letnie pouczające wędrówki.

Pamiętajcie: **CZAS CZCHOWA PRACUJE DLA WAS!**



Wiosenna aura kusi nas do wybrania się na wycieczki i spacer, aby podziwiać piękno rozkwitającej przyrody oraz odpocząć po nużącej nas wszystkich zimie.

Z tej okazji my również mamy dla Państwa zaproszenie i propozycję ciekawego spędzenia u nas kilku chwil. Zmęczonych spacerami zachęcamy do wstąpienia na "coś", co znakomicie poprawi Państwa samopoczucie. Polecamy szeroki wybór różnorodnych dań, deserów i napojów. W miłej atmosferze napewno przyjemnie spędzicie czas.

W naszej ofercie znajdziecie również rozwiązanie swoich problemów, mianowicie:

polecamy Państwu całkowitą organizację i obsługę wesel, przyjęć oraz innych imprez okolicznościowych.

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Kontakt telefoniczny /0-14/ 6843540



Państwo Walugowie dbają o gości OW „Łaziska”

W lecie wypoczywać będą pracownicy Elektrowni „Łaziska”.
Życzymy miłej zabawy.



SZANOWNI PAŃSTWO !

Bank Spółdzielczy Rzemiosła Kraków Oddział Czchów pragnie przedstawić Państwu ofertę dotyczącą rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego /ror/.

Rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy jest rachunkiem uniwersalnym i służy jego posiadaczowi do:

- gromadzenia oszczędności na podstawowe wydatki,
- prowadzenie rozliczeń pieniężnych,
- wykorzystania kredytów w ramach przyznanego limitu kredytowego.

Posiadaczem ror może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych, która dokonuje stałych miesięcznych wpłat na konto z tytułu pracy, renty lub emerytury.

Plące, renty i emerytury na Państwa konto będą wpłacane przez ZUS, KRUS, Zakład Pracy.

Korzyści płynące z posiadania konta to:

- naliczanie przez bank odsetek od gromadzonych wkładów,
- posiadacz konta może realizować czeki w urzędach pocztowych i innych bankach niż ten, w którym posiada konto,
- renty i emerytury będą na Państwa kontach wcześniej niż dostarczy je listonosz,
- w wielu bankach istnieje możliwość zadłużenia się do kwoty ustalonej z bankiem tzw. debet w ror lub kredyt konsumpcyjny,
- posiadacz konta może zlecić bankowi realizację opłat podatków gruntowych, wpłat za gaz, energię elektryczną i inne.

W celu założenia rachunku oszczędnościowo rozliczeniowego należy zgłosić się w naszym banku, a z uzyskanym numerem konta osobistego zgłosić się w Oddziale Regionalnym, Placówce Terenowej, ZUS lub Zakładzie Pracy.

Zakładając konto w banku powiększycie Państwo swoje renty, emerytury, pobory o dodatkowe kwoty - odsetek.

Posiadanie książeczki czekowej jest wygodną, nowoczesną formą operowania własnymi pieniędzmi.

Proponując korzystanie z usług Banku mamy nadzieję, że przyniosą one Państwu wiele satysfakcji i korzyści.



Jurków: tel. (014) 686 05 40, 684 34 40, tel./fax (014) 684 3441, tel. kom. 0 90 373 112

Oddział Tarnów ul. Fabryczna 20 (teren CMB)
tel. (014) 214 162. tel. kom. 0 90 370 227

Oddział Tymowa: tel. (014) 686 05 60

Oddział Gnojnik: tel. (014) 684 90 12

NOWOŚĆ !

W siedzibie firmy w Jurkowie od wiosny można kupić krzewy i kwiaty ozdobne. Czynny jest też węzeł betoniarski.

KONIEC KADENCJI RAD GMIN



Kazimierz A. Dudzik

Do 19 czerwca upływa termin końca kadencji rad gmin. Mija właśnie druga kadencja samorządu terytorialnego w Polsce powołanego do życia po rewolucji 1989 roku. W tym roku, w związku z wprowadzeniem drugiego stopnia samorządu (powiatu) oraz zamiarem powołania 15 województw-regionów o charakterze rządowo-samorządowym, wybory odbędą się do wszystkich szczebli samorządu 11 października. W Czchowie Rada Gminy II kadencji zebrała się na ostatnią sesję 15 czerwca w Domu Strażaka. W tym czasie jedyną władzą kolegiąlną w gminie będzie Zarząd, w przypadku Czchowa sześciuosobowy. Ponieważ Rada Gminy na ostatniej sesji zgłosiła wnioski do opracowania budżetu na rok 1999, należy się spodziewać, że to właśnie ten jeszcze Zarząd opracuje projekt programu finansowego i gospodarczego gminy na przyszły rok. Z tego co mi wiadomo, również tak bywa w innych gminach, wszak nowo wybrana Rada Gminy zanim wyłoni wójta, komisje rady i zarząd, będziemy mieli na karku koniec roku. Nie jest to jednak zmarwienie na dziś.

Stabilna władza - politycy samorządowi

Podsumowując mijającą kadencję samorządu gminy Czchów, należy uznać, że charakteryzuje się ona niezwykłą wprost stabilnością i to nie od 4 ale od ośmiu lat. Wszak najważniejsze funkcje (przewodniczący RG i wójt gminy) są od tego czasu pełnione nieprzerwanie przez te same osoby. Takim pasmem kontynuacji nie mogą się poszczycić sąsiedzi z Iwkowej i Zakliczyna, mimo, że i tam przez ostatnie cztery lata nie było zmian na wymienionych stanowiskach. Nie można jednak w prosty sposób porównywać Czchowa i Zakliczyna. W Czchowie w zasadzie pełnia władzy należała do koalicji wywodzącej się z byłego Gminnego Komitetu Obywatelskiego, natomiast w Zakliczynie wójt i układ wykonawczy spolegliwy był wobec sformalizowanego tworzącego pod nazwą Klub Obrony Rolnika, natomiast przewodniczący Rady Gminy sympatyzował z Klubem Członków i Sympatyków PSL, który to był silną opozycją. Tak więc w przypadku Czchowa stabilność władzy wynikała z jej siły uzyskanej w wyborach, natomiast w Zakliczynie z permanentnej gotowości bojowej dwóch przeciwstawnych sobie klubów. Znakomitym przykładem tego są dwa fakty: w Czchowie reprezentujący słabiutką opozycję Tadeusz Rajczak, wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Gminy (głosami przecież posiadającej miążdzącą przewagę reprezentacji rządzącej) sam podał się do dymisji, natomiast w Zakliczynie członka Zarządu Adama Czaplaka reprezentującego PSL, zdymisjonowano głosami przeciwstawnego mu Klubu Obrony Rolnika, zresztą usunięcie w cień Czaplaka było jednym z pierwszoplanowych celów przewodniczącego zakliczyńskiego KOR-u niemal od początku kadencji. Czchowski obserwator sceny samorządowej, przyzwyczajony do tego że liderzy zajmują eksponowane miejsca, nie bardzo rozumie dlaczego u sąsiadów zza Dunajca lider nie jest wójtem czy przewodniczącym. Wszak liderem rządzącego Klubu Obrony Rolnika był "zwykły" radny Bolesław Winiarski, a liderem (choć

nieformalnym) opozycji wspomniany już radny Czaplak, przez całą prawie kadencję członek Zarządu, ale w końcu, przede wszystkim dla równowagi zdymisjonowany. Sprawę wyjaśnia fakt, że obaj radni debiutowali w swej roli a pozycję liderów wyrabiali sobie w trakcie kadencji. Prawda, że robili to szybko, ale też prawda, że jeszcze szybciej odbywają się wybory na eksponowane stanowiska w samorządzie.

Wróćmy jednak do Czchowa. Kiedy po 19 czerwca 1994 konstituowały się władze samorządowe gminy, a było to 30 czerwca 1994 roku, Roma Olchawa ponownie został wójtem wybrany przez radnych jednogłośnie, przewodniczącym ponownie został Czesław Mida (rywalem był Tadeusz Batko) i radny Mida też ponownie został delegatem do Sejmiku Samorządowego woj. tarnowskiego. Opcja prawicowa wzięła też wszystkie miejsca w Zarządzie Gminy. Jednocześnie w swym pierwszym wystąpieniu wójt Olchawa apelował do radnych, aby się nie dzielić wg kryteriów politycznych lecz całą energię skierować na pracę dla dobra gminy. Apel został wysłuchany, nie powstały tu frakcje, nie mówiąc o klubach.

Jaka była Rada Gminy Czchów II kadencji.

Jak już wynika z tekstu powyżej, była to stabilna Rada, wszyscy radni od początku do końca dotrwali w obowiązku i zaszczycie wypełniania mandatu zdobytego cztery lata temu. Ze względów wynikających z wejścia w życie ustawy sejmowej, tzw. antykorupcyjnej, z funkcji wiceprzewodniczącego Rady i przewodniczącego komisji Rady zrezygnował Jan Sroka, pozostając radnym. Na własną prośbę z funkcji wiceprzewodniczącego RG rok temu odszedł Tadeusz Rajczak pozostając radnym. Nowymi wiceprzewodniczącymi RG zostali Kazimierz Kozdrój i Kazimierz Adamik. Przypomnijmy pełny skład Rady Gminy w Czchowie w latach 1994-98;

mgr inż. Roman Olchawa - radny z Czchowa, wójt, przewodniczący Zarządu Gminy.

mgr Czesław Mida - radny z Tworkowej, przewodniczący Rady Gminy, delegat do Sejmiku.

Tadeusz Rajczak - radny z Czchowa, wiceprzewodniczący Rady Gminy - ustąpił z funkcji w 1997.

inż. Jan Sroka - radny z Jurkowa, wiceprzewodniczący Rady Gminy - ustąpił z funkcji w 1996.

Kazimierz Kozdrój - radny z Czchowa, wiceprzewodniczący Rady Gminy od 1996.

Kazimierz Adamik - radny z Tymowej, wiceprzewodniczący Rady Gminy od 1997.

mgr Maria Wilk - radna ze Złotej, członkini Zarządu Gminy

Andrzej Meller - radny z Tymowej, członek Zarządu Gminy

Tadeusz Orłowicz - radny z Czchowa, członek Zarządu Gminy

inż. Krzysztof Urban - radny z Tworkowej, członek Zarządu Gminy

Jan Nastalek - radny z Jurkowa, członek Zarządu Gminy

Maria Klockiewicz - radna i sołtyśka z Czchowa

Eugeniusz Nędza - radny z Piasków Drużkowa
 Eugeniusz Szot - radny z Będzieszyny
 Kazimierz Musiał - radny ze Złotej
 inż. Henryk Gasiński - radny ze Złotej
 Stanisław Włodarczyk - radny z Tymowej
 mgr Kazimierz Wojnicki - radny z Domosławic
 Tadeusz Batko - radny z Biskupic Melsztyńskich

Dotychczas dwie kadencje samorządowe w RG zasiadali: Roman Olchawa, Czesław Mida, Eugeniusz Szot, Jan Nastalek, Jan Sroka, Maria Wilk, Kazimierz Adamik, Andrzej Meller, Stanisław Włodarczyk. Trudno wskazywać, co jest największym osiągnięciem gospodarczym samorządu czchowskiego, gdyż władze wymieniają kilka spraw; wodociągowanie gminy, telefoniczacja, rozbudowa szkolnictwa średniego i rozpoczęcie kanalizacji oraz budowa dróg gminnych. Ciekawi jesteśmy co Państwo

uważacie za najważniejsze dokonanie samorządu w drugiej kadencji.

Przed kolejnymi wyborami.

Redakcja "Czasu Czchowa" wyda wrześniowy numer gazety około połowy miesiąca. Rezerwujemy nasze szpalty dla kandydatów na radnych rad gmin w Czchowie i Zakliczynie a także dla kandydatów rad powiatowych i sejmiku samorządowego Małopolski z naszego terenu. Każdy kandydat może u nas umieścić swoje ogłoszenie wyborcze nieodpłatnie wielkości 1 strony maszynopisu formatu A-4 oraz fotografię. Jeśli natomiast ktoś chce zamieścić inne, np. większe czy kolorowe ogłoszenie, to będzie ono odpłatne. Na nieodpłatne i odpłatne ogłoszenia czekamy do 2 września w redakcji; Czchów, pl. Kazimierza Wielkiego 7.

CZERWCOWY ŻYWIOŁ

Trzeba mieć końskie zdrowie, aby sprostać wyzwaniom natury, z którymi mamy do czynienia w naszym kraju od kilkunastu lat. Pamiętamy suche lata pierwszej dekady lat 90-tych, kiedy wody było jak na lekarstwo. Od dwóch lat wody mamy aż nadto. To co odczuwamy przy powierzchni ziemi, rodzi się wysoko nad naszymi głowami. Jeszcze nie tak dawno na naszym niebie mieszały się masy powietrza ze wschodu (zazwyczaj suchego kontynentalnego) i z zachodu (chłodnego, morskiego, wilgotnego). Wtedy to, jeśli front zachodni był silniejszy mieliśmy deszcze i ulewy a gdy front wschodni, mieliśmy posuchę i upały. Tak to można było określić w wielkim skrócie. Tymczasem ostatnio mamy do czynienia z frontami atmosferycznymi układającymi się w linii północ-południe. Jest to o tyle groźne, że nad naszymi głowami zderzają się olbrzymie masy ciepłego tropikalnego powietrza z południa z zimnymi masami arktycznymi z północy. To powoduje tworzenie się silnie rozbudowanych chmur zwanych cumulonimbusami. Podczas czerwcowego poniedziałku (08.06.98) gradowego, nad Krakowem wisiała tego typu chmura o wysokości (grubości) 15 kilometrów. Jakiej grubości cumulonimbus wisiał nad Czchowem i Zakliczynom, tego nie wiadomo, natomiast wiadomo, że nawałnica która przeszła nad Dunajcem w godzinach od 15.15 do 16-tej, wyrządziła dużo szkód. Z gminy Czchów tylko Wyrzyszcza i część Będzieszyny uniknęła ulewy z gradem. W Czchowie ze studzienek kanalizacyjnych tryskały fontanny, w Tworkowej od uderzenia pioruna spłonęła stodoła ze stajnią. Płonęło od pioruna zabudowanie w Filipowicach. Kilka potężnych drzew w kilku miejscowościach zostało rozłupanych jak zapałki. Spływająca z góry woda zalała Jurków, Biskupice Melsztyńskie, Domosławice. Uprawy i drogi w Złotej przedstawiają fatalny stan. W Iwkowej wylała Bela zalewając centrum wsi i niszcząc nawierzchnię asfaltową. Prawie pół kilometra asfaltowej drogi w Faliszewicach zostało zniszczone. Grad zniszczył sady czereśniowe, uprawy buraków, fasoli i ziemniaków. Dramatyczna sytuacja miała miejsce w szkole podstawowej w Domosławicach, gdzie dzieci uczą się na drugą

zmianę. Nauczyciele zostali z młodzieżą w budynku na który spływały strugi wody z górnej części Domosławic i Faliszewic. Zalana droga na granicy Domosławic, Faliszewic i Charzewic nie pozwalała na przejazd samochodem. Jak mówili nauczyciele z Domosławic, część młodzieży traktowała zjawisko jak rodzaj zabawy, ale część, szczególnie małych dzieci była ogromnie wystraszona. Niepokoiłi się też rodzice, bo gdy deszcz nieco zelżał, młodzież wyruszyła do domu górną częścią Domosławic, Faliszewic i Charzewic. Po ubiegłorocznej wielkiej powodzi, mieliśmy w tym roku małą powódź i obecną czerwcową nawałnicę. Część naprawionych dróg, mostków, itp. znów czeka na naprawę. Szczególnie spustoszenie jest w tych miejscach, gdzie prace zostały wykonane prowizorycznie lub zgoła bezmyślnie. Tymczasem zdaniem klimatologów, dorzecze Dunajca należy do jednej z czterech w Polsce stref gradowych a ponadto należy się spodziewać, że najbliższe lata będą charakteryzować się ogromną zmiennością pogody oraz występowaniem skrajnych, ekstremalnych warunków pogodowych, takich jakich już właśnie doświadczamy. Ludzie mówią, że po latach tłustych przyszły chude, powiadają też, że jest to gniew boży, za to, że wciągamy imię Pana do naszych niecnych, bywa, spraw. Tymczasem w urzędach pojawiają się stopy próśb o zwolnienia z podatku gruntowego. Ludzie są nerwowi i załamani. Uprawniają się czy ktoś zainteresuje się ich stratami. Sotłys z jednej z wsi na mój widok pyta; Kiedy pan wreszcie do nas przyjedzie! Grad zbił wszystko, woda poniszczyła drogi, a w gazetach pisała, że tylko Mszana i Limanowa została zniszczona. O naciho. Niech pan napisze, że znowu nas pognębiło. Inna znowu osoba powiada rozgoryczona; W tamtym roku po powodzi przyszła komisja, popatrzyła z drogi i poszła dalej. Potem jeden dostał więcej, drugi mniej, a jeszcze inny nic, choć szkody miał wielkie. Starszy rolnik stoi koło poprzewracanych stogów siana i obraca w palcach papierosa. - Nawet nie ma tego co jeszcze ruszać - mówi ni to do mnie, ni do siebie. Ja se nie ustawie maszyny i nie polecę mi z niej drut albo cement. Jak mi woda zniszczy buraki i zboże, to nic nie będę miał. A te cwaniaki z telewizora jeszcze tydzień temu martwiły się, że bedziemy mieli za dużo zboża a meter pszenicy miałby kosztować dwieście pięćdziesiąt. Ciekawe co teraz wymyślą. Pewnie kupią zagranicą, by całkiem chłopą pognębić. Naszych rolników nie stać na ubezpieczenia upraw, nawet niewielu płaci OC. Byłem w ubezpieczeniu - powiada ten co zapłacił OC - to mi powiedzieli, że jak mi zalało ziemniaki w piwnicy, to dostanę odszkodowanie. Niech mi pokaże takiego, co teraz ma ziemniaki w piwnicy! Te co rosły na polu i zostały zbite przez grad to czysta strata. A takie dobre zapowiadały się zbiory...

Kazimierz A. Dudzik

OTWIERAMY TRZECIĄ EDYCJĘ PLEBISCYTU "DYPLOMÓW CZASU CZCHOWA"

ZA NAMI DWIE EDYCJE

Historia naszego plebiscytu jest dość krótka, ale zarazem jest to jedyna honorowa nagroda przyznawana w gminie Czchów. Dwa lata temu powstał pomysł nagrody. Dyrektor, jeszcze wtedy GOK, postanowił uhonorować twórców miesięcznika "Czas Czchowa" oraz tych, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia gazety. W związku z tym "Dyplomy" otrzymali m.in.: Roman Olchawa i Henryk Kornaś (za wymyślenie gazety), Bank Spółdzielczy w Czchowie (za stałe wspieranie finansowe "Cz.Cz.") oraz kilka innych osób i instytucji, w tym redaktorzy gazety. "Dyplomy Czasu Czchowa" miały barwy złote, srebrne i brązowe. Rok temu sytuacja nie była już tak arbitralna, a zamiast barw dyplomów, pojawiły się kategorie, których było sześć. Dyrektor OPG nominował osoby i instytucje do poszczególnych kategorii a czytelnicy dokonali spośród nominatów wyboru laureatów. Ostatecznie 5 lutego 1998 roku z rąk dyrektora OPG "Dyplomy Czasu Czchowa" otrzymali; Roman Olchawa - wybrany jako osobowość roku 1997, Tera Turek - wybrana w kategorii działaczy kultury, Stanisław Nieć - wybrany jako twórca "Czasu Czchowa", Jerzy Pawlak - zwycięzca kategorii promocji gminy Czchów, Jan Janicki - wybrany w kategorii działaczy sportowych, Zbigniew Rabiasz - wybrany w kategorii gospodarki lokalnej. To jest już historia.

TERAZ WSZYSTKO W RĘKACH CZYTELNIKÓW MIESIĘCZNIKA

OPG Czchów chce w dalszym ciągu fundować "Dyplomy" a "Czas Czchowa" prezentować ludzi i instytucje, które zdaniem czytelników szczególnie na to zasłużyły. Dlatego już teraz zapraszamy do otwarcia III edycji plebiscytu. Poniżej wydrukujemy zgłoszenia plebiscytowe na których czytelnicy mogą przesłać swoje typy (osoby i instytucje) do udziału w plebiscycie. Takie zgłoszenia drukować będziemy w "Cz.Cz." do października br, w listopadzie będziemy liczyć a w numerze grudniowym podamy wyniki plebiscytu. Ponadto każde zgłoszenie plebiscytowe weźmie udział w losowaniu nagród. Wylosujemy też spośród uczestników plebiscytu osoby, które wezmą udział w uroczystości wręczenia "Dyplomów Czasu Czchowa" laureatom.

ZASADY REGULAMINOWE

1. Każdy, niezależnie od miejsca zamieszkania może wziąć udział w plebiscycie.
2. Głos można oddać tylko na zgłoszeniu drukowanym w "Czasie Czchowa" listownie lub osobiście w redakcji.
3. Na jednym kuponie może oddać głos tylko jedna osoba.
4. Tylko zgłoszenie zawierające imię i nazwisko i adres uczestnika plebiscytu oraz conajmniej zgłoszenie jednej kandydatury z umotywowaniem są ważne.
5. W jednej kategorii plebiscytu można zgłosić tylko jedną kandydaturę.
5. Zgłoszenia plebiscytowe można nadsyłać (lub przynosić) do

redakcji do dnia 30 października 1998 roku (liczy się data stempla pocztowego listu).

6. Kandydaci, którzy uzyskają najwięcej głosów - jedno zgłoszenie równa się jeden głos - zostają laureatami plebiscytu "Dyplomów Czasu Czchowa" za rok 1998.

KATEGORIE III EDYCJI PLEBISCYTU

Proponujemy Państwu następujące kategorie:

1. Osoba roku 1998 Ziemi Czchowskiej - tutaj prosimy o wskazanie zdaniem Państwa najpopularniejszej, najbardziej lubianej i znanej osoby Ziemi Czchowskiej.
2. Instytucja roku 1998 Ziemi Czchowskiej - chodzi o to samo co w pierwszej kategorii, tylko sprawa dotyczy instytucji, urzędów, jednostek gospodarczych Ziemi Czchowskiej, itp.
3. Nadzieja Ziemi Czchowskiej - osoba lub instytucja, która zdaniem Państwa zasługuje na uznanie za swą działalność w roku 1998. Działalność ta jest szczególnie ważna dla Ziemi Czchowskiej i jej mieszkańców. Jest to odkrycie roku. Autor szczególnie ważnego przedsięwzięcia, itp.

ZGŁOSZENIE PLEBISCYTOWE

Redakcja miesięcznika "Czas Czchowa"
Plac Kazimierza Wielkiego 7
32-860 Czchów

.....
/imię , nazwisko , adres zgłaszającego /

Zgłaszam kandydatów do III edycji nagrody honorowej Ośrodka Promocji Gminy Czchów
pn."Dyplomy Czasu Czchowa" 1998 w kategorii:

1. Osoba roku 1998 Ziemi Czchowskiej
panią/pana
ponieważ
2. Instytucja roku 1998 Ziemi Czchowskiej
.....
ponieważ
3. Nadzieja Ziemi Czchowskiej
panią,pana lub instytucję
ponieważ

.....
/podpis zgłaszającego/

Zapraszamy do udziału w plebiscycie. Czekamy na zgłoszenia.

Redakcja.

STRATEGIA ROZWOJU GMINY CZCHÓW

Opracowana przez Zakład Socjologii Wsi AR w Krakowie pod kierunkiem prof. Stanisława Moskala i dr Andrzeja Kotali.

CZĘŚĆ IX

ROLNICZA PRODUKCJA TOWAROWA PODSUMOWANIE

Wobec bardzo silnego rozdrobnienia gospodarstw i związanego z tym niskiego poziomu dochodów rolniczych, większość rodzin nie jest w stanie utrzymać się z ziemi, te zaś dla których pozostaje ona głównym źródłem dochodu i które wytwarzają przede wszystkim na sprzedaż, są stosunkowo nieliczne. Podstawową funkcją drobnych gospodarstw w gminie jest wytwarzanie żywności na własny użytek, co wyjaśnia ich trwanie, pomimo tak niskiej produktywności pracy. Ponadto gospodarstwa te pełnią ważne dla rodziny funkcje pozaekonomiczne: stanowią siedlisko, są zabezpieczeniem na wypadek utraty innych źródeł dochodu, a ponadto wartością jaką przedstawia ziemia i budynki jest przedmiotem swego rodzaju tezauryzacji*. Nie jest więc niczym niezwykłym, że znaczna część drobnych gospodarstw, zwłaszcza tych o powierzchni użytków nie przekraczającej 2 ha, nie sprzedaje w ogóle niczego. W badanej próbie 203 rodzin, 27 na 100 nie dostarczało żadnej produkcji towarowej, a w grupie do 2 ha niemal co drugie gospodarstwo. Jednocześnie spośród badanych rodzin 47% nie miało w swym składzie osób pracujących zarobkowo - tak więc znaczna ich część utrzymuje się w ten sposób, że wytwarza własną żywność, a niezbędne kwoty pieniężne czerpie ze źródeł niezarobkowych (emerytury, renty, zasiłki).

Sondaż przeprowadzony w poszczególnych miejscowościach wskazuje, że około 10% ogółu rodzin, a 15% tych, które użytkują gospodarstwo, utrzymuje się wyłącznie lub głównie z rolnictwa, zatem musi sprzedawać znaczną część swej produkcji. Podobny wynik uzyskano w badanej próbie 203 rodzin, gdzie 14% zadeklarowało rolnictwo jako podstawę swego utrzymania. Oczywiście odsetek ten stanowi średnią statystyczną, natomiast jest bardzo różny w poszczególnych przedziałach obszarowych - wzrasta wraz z powierzchnią gospodarstwa, do 44% w grupie gospodarstw powyżej 5 ha powierzchni.

Liczbę gospodarstw dobrze prowadzonych, mocnych ekonomicznie i specjalizujących się w określonym kierunku produkcji jest w gminie około 180. Najliczniejsza jest wśród nich grupa kilkudziesięciu gospodarstw produkujących warzywa pod osłonami, jest też kilkanaście prowadzących ogrodnictwo i kwaciarstwo, ponad dwadzieścia produkcję sadowniczą i po kilka specjalizujących się w uprawie truskawek czy produkcji porzeczek. Kilkadziesiąt gospodarstw specjalizuje się w produkcji zwierzęcej; połowa w chowie bydła mlecznego, połowa w tuczu trzody. Ważnym rodzajem produkcji towarowej, wytwarzanej przez wiele gospodarstw w bardzo różnej (niekiedy niewielkiej) ilości, jest uprawa ziarna fasoli, odmiany "Piękny Jaś". Jest to ten rodzaj produktu, który mógłby w przyszłości stać się jednym z głównych, niejako sztandarowych wytworów rolniczych gminy.

Trzeba pamiętać, że skala dostarczanej na rynek produkcji towarowej jest z uwagi na niewielki obszar przeciętnego gospodarstwa bardzo skromna. W badanej próbie produkcja towarowa odpowiada średnio 53 jednostkom zbożowym na 1 go-

spodarstwo, 21 jednostkom zbożowym na 1 UR i 30 jednostkom zbożowym na 1 zatrudnionego. Tak więc cełowym jest rozwijać tylko te kierunki, które obejmują produkty pracochłonne i drogie, dające relatywnie wysoki dochód z jednostki produktu.

Należy dodać, że jak wynika z wypowiedzi rolników, tylko co dziesiąty napotkał w 1996 roku na poważniejsze trudności ze sprzedażą swych produktów. Być może przesądza to o braku szerszego zainteresowania zmianą lub modyfikacją obecnego kierunku produkcji: 79% respondentów chce utrzymać obecny kierunek, 6% nieco go zmodyfikować, 2% zupełnie zmienić, natomiast 13% nie umiało określić swego poglądu w tej sprawie.

Duża gęstość zaludnienia i rozdrobnienie gospodarstw, a co za tym idzie mała skala produkcji i ogromne przerosty zatrudnienia w rolnictwie są przyczyną niezwykle niskiej wydajności pracy, a tym samym dochodów. W swej obecnej postaci rolnictwo może być co najwyżej pomocniczym, nie zaś podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców gminy. Poszukiwanie innych podstaw ekonomicznego rozwoju gminy nie powinno jednak oznaczać zaniechania wysiłków, aby potencjał produkcyjny rolnictwa - a jest to 4 tysiące hektarów o relatywnie dobrych warunkach przyrodniczych - był maksymalnie wykorzystywany. Poprawę efektywności rolnictwa uzyskać można by poprzez jego intensyfikację na glebach najlepszych, stanowiących około trzeciej części gruntów ornych, natomiast zaniechanie produkcji i przeznaczenie pod zalesienie gruntów najslabszych i trudno dostępnych. Intensyfikacja powinna oznaczać przekształcenie struktury upraw (znaczne powiększenie arealu warzyw gruntowych i pod osłonami oraz strączkowych na ziarno, zwiększenie powierzchni sadów i plantacji krzewów jagodowych) oraz wykorzystanie względnie tanich czynników plonotwórczych, jakimi są: wapnowanie pól i stosowanie nawozów zielonych. Wskazany byłby wzrost obsady zwierząt poprzez rozwijanie kierunków produkcji o lepszej opłacalności, jak produkcja mleka koźiego i chów kłaczy rozplodowych. Prawdziwe głębokie zmiany w rolnictwie gminy będą następować jednak dopiero w miarę pogłębiania się polaryzacji - której zaczątki już dają się zauważyć - na nierolniczą większość i utrzymującą się z towarowego rolnictwa mniejszość mieszkańców.

* *Tezauryzacja - gromadzenie i przechowywanie wartości, skarbu, majątku. Środkami tezauryzacji bywają dobra materialne o dużej wartości, nieruchomości, dzieła sztuki, antyki czy kruszce szlachetne - p. K. Dudzik.*

W ten sposób zakończyliśmy druk drugiego działu Strategii pn. Rolnictwo i produkcja rolnicza. W następnym numerze "Cz.Cz" rozpoczniemy przedruk znacznej części rozdziału trzeciego traktującego o ludności, źródłach jej utrzymania oraz zasobach pracy.

CZCHÓW W II RZECZPOSPOLITEJ

Na podstawie opowiadania pana **Stanisława NIECIA** z ul. Basztowej
redaguje **Kazimierz Adam Dudzik**

WINCENTY WITOS W CZCHOWIE



Pamiętam takie zdarzenie, kiedy przyjechał do nas taki gość, chyba na rowerze. Rozmawiali w pokoju z ojcem. Ten pan odjechał a ojciec mówi do mamy: - Wiesz co, był z Tarnowa i pytał się, czy zgodzę się na wynajęcie mieszkania na kilka godzin w niedzielę w tym i tym terminie. Przyjedzie Wincenty Witos.- Ten gość zostawił ojcu zawiadomienia o terminie spotkania z Witosem, o terminie tego wiecu, żeby nalepiać w Czchowie i pobliskich miejscowościach. Ojciec na rowerze rozwoził te zawiadomienia i rozlepił w Jurkowie, Tymowej, Iwkowej, Drużkowie, Filipowicach, Rudzie, Złotej, Lewniowej tak, żeby nie było widać że robi coś takiego. Mimo tej ostrożności ojciec podpadł i wezwali ojca do Brzeska do komisariatu powiatowego policji i zarzucali mu sianie propagandy, ostrzegli go też, żeby zaprzestał tej działalności. Jednak co miało być rozgłoszone już było. Nadszedł termin wiecu z Witosem, przyjechał Witos z panem Brodackim, który był jego doradcą. Zanim przyjechali, to już chłopstwo czekało na nich. Miał być wiec przy drzwiach zamkniętych, ale nie dało rady wszystkim zmieścić w pokoju. Witos przemawiał w pokoju przy drzwiach zamkniętych, ale okna były otwarte i ci którzy zebrali się na wiec a nie zmieścili się w domu, słuchali co on mówi będąc na zewnątrz domu. Witos przemawiał, mówił prawdę, prosto z mostu. Ale jak tylko zaczął wygłaszać mowę, to prosił, żeby się nie denerwować, nie dać się sprowokować, niech Pan Bóg broni, żeby tu zaczęła się jakaś rozróbka. Mówił; różni tutaj są między wami, są i tacy, którzy przyszli tutaj aby nie dopuścić do przeprowadzenia tego wie-

cu, a jak się coś tu stanie, to ja już nigdy do Czchowa nie przyjadę. A przyszło tutaj czterech z Jurkowa, którzy dostali pieniądze za to, żeby sprowokować rozróbę. Ale ci, którzy przyszli dla tego wielkiego chłopskiego przywódcy, baczyli aby nic się nie stało i z przejęciem słuchali tego co im Witos mówił. Witos był sam chłopem a do tego mówił prawdę, mówił o tym o czym biedota doskonale wiedziała. Jeśli np. opowiadał o rozpasaniu kapitalistów, fabrykantów w Krynicy, którzy tracili tam fortuny, to Czchowianie o tym wiedzieli, bo wielu z nich całymi rodzinami wyjeżdżało na sezon do Krynicy aby usługiwać wielkim panom. Mówił o biedzie, nędzy, bezrobociu, złodziejstwie i kumoterstwie. Mówił prawdę i był szczerzy, za co kochał go lud, szczególnie zaś ten biedny, ubogi. Bogatym gospodarzom nie było źle, bo mieli prawie darmo włą robociznę. Jak się szło do dworu i pracowało od świtu do zmroku przy burakach, to przy własnym wikcie zarabiał się 1,20 zł. tj. równowartość dwóch bochenków chleba. Przed wojną były trzy listy do głosowania podczas wyborów; nr jeden - na kapitalistów, na tą listę głosowali bogacze, posiadacze ziemscy i urzędnicy państwowi, nr dwa; na ludowców, na tą listę głosowali chłopci ale ci mniej zamożni i biedota wiejska, nr trzy to była lista socjalistów i nikt w Czchowie nie przyznawał się do głosowania na tą listę. Od Żydów to w ogóle nie można się było dowiedzieć na którą listę głosują. Jak Witos przyjechał do Czchowa, to ci bogatsi, ci co głosowali na listę pierwszą, śmiali się z niego i mówili; Wicek, co, przyjechałeś kapustę kisić w baszcie?

PARĘ SŁÓW O "BASZCIE" ...

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku wreszcie, po paru latach, uda się zakończyć prace na koronie baszty, zachowując ją w postaci zabezpieczonej przed dalszą destrukcją ruiny.

W tym miejscu chciałbym od razu uspokoić wszystkich zaniepokojonych nie okrągłym, a wielokątnym kształtem nadmurowanego fragmentu - otóż po wejściu w roku 1993 na szczyt wieży i po odsłonięciu rozsypujących się murów okazało się, że nad tą charakterystyczną, okrągłą partią murów zarysowuje się w bardzo wyraźny sposób, zarówno w zewnętrznym jak i wewnętrznym obrysie zdecydowany kształt ośmioboku.

Ten fakt potwierdza zresztą hipotezę, że cała wieża składała się z trzech odcinków, z których dolny był okrągły, środkowy - właśnie ośmiokątny, a na nim najprawdopodobniej jeszcze jeden, być może np. kwadratowy.

Dokładne oględziny zachowanych fragmentów muru pozwoliły również na usytuowanie trzech otworów okiennych, których odtworzenie zalecili Komitetowi Renowacji Ruin Baszty nadzorujący prace konserwatorskie panowie: dr S. Kaczmarczyk z Politechniki Krakowskiej oraz W. Niewalda - historyk sztuki i konserwator zabytków również z Krakowa.

Jednym słowem, mogę w imieniu Komitetu zapewnić mieszkańców Czchowa, że obecny kształt baszty w maksymalnie możliwy sposób oddaje stan faktyczny i nie jest wytworem fantazji.

Zatem w skrócie co pozostało jeszcze do zrobienia w tym roku ?

Po pierwsze - osadzenie krat w drewnianych ramach w trzech otworach kamiennych i pokrycie ich stropem z zaimpregnowanych belek, blachą ołowianą i warstwą 30 cm kamienia;

Po drugie - pokrycie całej powierzchni odtworzonych murów ołowianą blachą, która zabezpieczy położone pod nią warstwy kamienia od wpływów atmosferycznych (blacha ta została odkupiona od Muzeum na Wawelu w poprzednich latach).

Po trzecie - nadmurowanie nad tą blachą ostatniej, nieregularnej warstwy muru o średniej wysokości około 30 - 40 cm i pokrycie jej preparatem wodoodpornym.

Po czwarte wreszcie - wykonanie nowego stropu żelbetonowego wewnątrz baszty - stropu, który będzie bezpiecznie pełnił funkcję platformy widokowej.

Wszystkie te prace wykonywane są przez Zakład Remontowo - Budowlany przy olbrzymim zaangażowaniu jego kierownika p. Bogdana Hebdy, oraz jego pracowników wykazujących się niesamowitą zręcznością, biorąc pod uwagę trud i zagrożenia pracy na znacznej wysokości w nietypowych warunkach. Trzon tego zespołu wykonawczego stanowią panowie: Andrzej Krupa i Józef Błoniarz.

Uzyskanie środków finansowych, o które staramy się obecnie w dwóch miejscach, a mianowicie w Ministerstwie Kultury (byłaby to częściowa refundacja już zaangażowanych środków własnych budżetu Gminy Czchów); a także w Fundacji Kultury w Warszawie - pozwoliłoby nam na

przejście do następnego etapu prac, a mianowicie do wykonania schodów wewnątrz baszty. Stworzyłyby to możliwość wejścia na szczyt i rozkoszowania się niepowtarzalnym widokiem na bliższą i dalszą okolicę (aż po Melsztyn) wzgórza zamkowego.

Jeśli już mowa o wzgórzu zamkowym, to troską napawa nas stan, a właściwie postępująca dewastacja odsłoniętych pracami archeologicznymi obwodowych murów obronnych, jak i pomieszczeń zamkowych. Dewastacja ta postępuje zarówno na skutek działań atmosferycznych, jak i - co jest bardzo przykre - "wyczynów" bezmyślnych wandalii, dla których jak wiadomo, nie ma nic świętego...

Przykładem niech będzie dosłownie w ostatnich dniach zamurowana koło baszty bardzo estetyczna i czytelna tablica wykonana przez Muzeum w Tarnowie - niestety po paru ledwie dniach, nosząca już ślady pierwszych uszkodzeń.

Wiele więc czeka nas zarówno pracy, jak i zmian w sposobie podejścia do dóbr kultury, zanim ten unikalny ślad przeszłości stanie się miejscem, z którego Czchowanie będą mogli być naprawdę dumni.

Będę się starał na łamach "Czasu Czchowa" zamieszczać kolejne informacje o postępach prac, sukcesach i trudnościach jakie się pojawiają w ich toku.

Przy okazji gorący apel o zgłaszanie się chętnych pasjonatów, aktywnych społeczników, którzy chcieliby w jakiegokolwiek formie wspomóc działania Komitetu Renowacji Ruin Baszty.

Jerzy Pawlak

Czchów 22.05.98.

"NASZA GAZETA"

Stały czytelnik "Czasu Czchowa" przyniósł był do nas kilka egzemplarzy gdowskiej "Naszej gazety" i powiedział mniej więcej tak: "Macie tu poczytajcie sobie, bo Wam się wydaje, że jesteście najlepsi, a ten "Czas" to jest coraz marniejszy."

Znając naszego Czytelnika, wiemy że była to forma dopingu dla nas. Wszak skoro otrzymaliśmy prezent, dziękujemy i dzielimy się z państwem naszymi opiniami nt. "Naszej gazety", tzn. gazety z Gdowa. "NG" ma objętość 20 stron, barwną pierwszą stroną i reklamową barwną stroną ostatnią. Na ogłoszenia reklamowe przeznaczona średnio 25% objętości (4 z 16 kartek) ale i tak liczymy bardzo ostrożnie. Na pierwszej stronie zawsze wita wineta "pierwsza niezależna gazeta wiejska" cena 1zł, numer ISSN, tytuł oraz rok założenia. Nie mamy numeru kolejnego lub daty, lecz rok założenia. Bywa, że w podtytule przeczytamy "Piąty numer w tym roku", lub "Zaczęła się wiosna..."

Z każdej strony tytułowej wita też fotografia uśmiechniętego Redaktora oraz tekst "Od redaktora". Redaktorem w "NG" jest Zdzisław Sroka, były krakowski dzien-

nikarz i aktualny prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej założonego przez byłego prezesa TARR SA Stanisława Lisa w Tarnowie. W "piątym numerze w tym roku" wyczytałem "Od redaktora", że następny numer ukazuje się "z początkiem lata", a potem jeszcze przed wakacjami". Teraz treść. Oto tytuły niektórych artykułów: "Oko w oko z myszką Miki" (korespondencja własna z Disneylandu), "Książki..Książki" (propozycje czytelnice), "Centertel" (quasi reklama), ponadto "Raciechowice na salonie", "Ulicami Gdowa", "Sesyjne sprawy i sprawki", itp. "NG" obwieszcza, że ukazuje się w nakładzie 15 tysięcy egz. i ukazuje się w kilku miastach i gminach na południe od Krakowa. Ma redakcję w Gdowie i Krakowie a także oddział w Myślenicach. Pamiętamy też, że red. Sroka miał wejście na rynek Zakliczyna i Ciężkowic z "Naszą gazetą" niestety bez sukcesu. Warto wspomnieć, że naczelny "Naszej gazety" jest również naczelnym "Redaktora" organu prasowego Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej w Tarnowie. Generalnie można zaryzykować twierdzenie, że "Nasza gazeta" jest pierwszą w Małopolsce gazetą powiatową, jeśli patrzeć na zasięg. Z pewnością nie ma mowy o porównaniach pomiędzy "NG" a "Czasem Czchowa", bo to są dwie bardzo różne formy uprawiania dziennikarstwa. My zawsze mówimy, że im więcej dobrej prasy trzymającej się blisko czytelnika, tym lepiej dla czytelnika. Ot, co. Co zaś tyczy się naszego o sobie mniemania, posłużymy się cytatem z Piechniczka w Meksyku: "Życzę każdemu następnemu trenerowi, aby zakwalifikował się z polską reprezentacją do puli finałowej". Pamiętamy, że był to jak do tej pory ostatni występ polskiej reprezentacji w piłce kopanej w finałach światowych. Prafarazując Piechniczka, życzymy każdej następnej redakcji "Cz.Cz." nie tylko naszych miernych osiągnięć, ale prawdziwego mistrzostwa, przynajmniej w skali powiatu.

REDAKCJA

„Ludzie i pieniądze” oraz dezinformacja

28 maja 1998 roku ukazał się tzw. bezpłatny dodatek "Gazety Krakowskiej" pod tytułem "Gazeta nad jeziorami" Przy czym wymieniony nagłówek jest umieszczony na stronach od 2 do 16, natomiast na stronie pierwszej można przeczytać "Gazeta nad Czchowem i Rożnowem". Już na pierwszej stronie dowiadujemy się od red. Lycyny Drelinkiewicz bardzo ciekawych rzeczy, np: "... w 1954 roku wybudowano zaporę i Jezioro Czchowskie...". Fakty są takie, że budowę zapory w Czchowie zakończono w 1946 roku, a napelnianie zbiornika zakończono w 1948 roku. Dalej we wstępniku czytamy: "... Oba jeziora są otoczone wsiami i miasteczkami pięciu gmin: Czchowa i Zakliczyna, należących do Tarnowskiego oraz Łososiny Dolnej, Gródka nad Dunajcem i Chełmca - wchodzących w skład Nowosądeckiego..." To kolejna wprowadzająca w błąd czytelników "GK" informacja. Żadna miejscowość przeuroczej skąpną gminy Zakliczyn, ani na cał nie przylega do żadnego z jezior. Z Tarnowskiego tylko miejscowości gminy Czchów (Czchów, Będzieszyna, Piaski Drużków i Wytrzysszcza) mają coś wspólnego z jeziorem, pozostałe miejscowości leżące nad Jeziorem Czchowskim należą do gmin sądeckich. Zaglądamy na drugą i trzecią stronę "Gazety nad jeziorami" ze szpalt których to stron słusznie wita nas ,wg "Krakowskiej", gospodarz najbardziej nad jeziorami położonej gminy - wójt gminy Zakliczyn, pan Stanisław Chrobak. Czwarta strona to też Zakliczyn, niekwestionowana stolica jezior. Wstyďte się panowie ze Związku Gmin Jeziora Rożnowskiego, że nie zaprosiliście dotąd do swego grona przedstawicieli tegoż miasteczka. Na piątej stronie Czchów. Najpierw wywiad z wójtem Olchawą pod znamien-

nym tytułem "Dobrze promować gminę". Ciekawy tytuł, ale jeśli przeczytamy tekst poniżej (sponsorowany) podpisany przez wójta Olchawę, wszystko jest jasne - czchowski wójt jest dodatkowo szefem Ośrodka Promocji Gminy !!!! Tekst sponsorowany jest napisany takimi literusiami, że słusznie "zachwylił" tych, którzy wyłożyli nań pieniądze. Gwoli ścisłości, autorem tekstu nie był wójt Olchawa. Fotografie też zresztą nie pochodzą z archiwum Urzędu Gminy. Na stronie sześć mamy foto zbitki z Czchowa. To był prawdopodobnie zamysł tzw. fotowędrowki, wszak tytuł brzmi: "Spacerem po Czchowie". Nie radzę jednak podążać za zdjęciowym szlakiem, bo: "rozpoczynamy w Rynku" poprawnie na pl. Kazimierza Wielkiego, "potem do kapliczki cementarnej", na fotce kaplica św. Anny, ale można jeszcze iść, "potem skok na ../ basztę", od kaplicy na basztę to jest żmudne wdrapywanie się, bynajmniej nie skok, "następnie wędrowka przez Rynek w kierunku gotyckiego kościółka", czy wyjdziemy z baszty od ul. Basztowej, czy ul. Węgierskiej, jesteśmy praktycznie pod kościołem, po co okrażać raz kolejny plac Kazimierza Wielkiego??? Wie zapewne autor pomysłu, ale to jeszcze pestka, bowiem kończy się owa wędrowka zdjęciem panoramą jeziora i zakończeniem tekstu " i jesteśmy wreszcie nad Jeziorem Czchowskim. Taki spacer pozwala na dokładne poznawanie okolicy. " Ładny spacer! Toż to wyczerpująca wycieczka na pół conajmniej dnia, i to dla wytrawnego turysty - piechura. Nic to, że od "Rynku" do jeziora jest bite 2 kilometry, a do miejsca skąd zrobiono zdjęcie, dwa razy tyle i to na skrót. Strona siedem to wręcz strona pokazowa! Reklamy firm z Jurkowa oraz Gródka i rewelacją pomiędzy zdjęciami jeziora oglądanego z Wytrzysszczy: "...Prom pływa w Zakliczynie zwłaszcza w srode, tradycyjny dzień jarmarków, przewozi śpieszących na targ oraz konie, krowy, owce i kozy." Pewnikiem przewiózł też autorkę tych bredni.

Kazimierz Adam Dudzik.

Prezentujemy czytelnikom obszerne fragmenty referatów wygłoszonych podczas sesji naukowej, która odbyła się w kościele parafialnym w Czchowie w dniu 30 kwietnia 1998 roku.

Rozpoczynamy od referatu wtedy jeszcze diakona, a dziś księdza Piotra Gawelży - Czchowianina.

HISTORIA PARAFII W CZCHOWIE DO I ROZBIORU POLSKI

Mile jestem zaskoczony atmosferą, która tu panuje. Wiedziałem, że Ksiądz Prałat zawsze był życzliwy dla mnie i dla księży kleryków. Serdecznie witam wszystkich, którzy zechcieli tutaj przyjść; moich znajomych, nauczycieli byłych i was wszystkich moi drodzy bracia. Postaram się tym razem ściśle trzymać czasu i za chwilę zacząć. Chciałem zacząć od wspomnienia z dzieciństwa, z mojej dalszej przeszłości, kiedy zawsze gdy było bierzmowanie, czy jakaś uroczystość, Ksiądz Prałat uroczystie witał Księdza Biskupa i mówił, "że nasza świątynia, bardzo starożytna, starodawna, licząca przeszło 800 lat i parafia." Więc ja wtedy zawsze sobie myślałem; "mój Boże, jak to wyglądało, kiedy Czchowianie, w końcu moi przodkowie, powalili wielkimi toporami olbrzymie dęby świętego gaju, rozwalili posądkę jakiś bóstw i przyprowadzili tutaj pierwszych misjonarzy, pierwszych kapłanów." Dzisiaj stojąc z tej strony ambony, mając przed sobą napisaną pracę, mogę na ten temat cokolwiek powiedzieć. Dlatego tymi krótkimi informacjami, chcę się podzielić ze wszystkimi. Wiadomo, że zawsze każdego interesuje, kiedy to było...Kiedy powstała nasza parafia? Jest, istnieje od bardzo dawna, ale kiedy był jej początek?

Nie mamy dokumentu, który by nam wskazał konkretną datę, czas i osoby. Stąd też do wszystkiego musimy dojść. Wszystko musimy wydedukować z różnego rodzaju przesłanek. Istnieje wiele hipotez, które ujmują początki chrześcijaństwa na naszym terenie. Przyjmują one jednogłośnie, że pierwszorzędnym czynnikiem który spowodował powstanie pierwszych parafii na naszym terenie w rejonie Dunajca, to przede wszystkim sam Kościół w swej dynamicznej od samego początku działalności. Chrześcijaństwo nie zaczęło się tutaj w 966 roku, z datą oficjalnego przyjęcia chrześcijaństwa w Polsce, ale przenikało tutaj dużo wcześniej, oczywiście nie za wiele wcześniej, ale wcześniej. Skąd? Teren na którym znajdujemy się w IX i X wieku, i jeszcze wcześniej, należał do wielkiego plemienia Wiślan. Wiślanie na południu sąsiadowali z Wielkim Państwem Morawskim. Właśnie z tamtej strony przenikały wpływy misji Cyryla i Metodego. Ale jeszcze wcześniej, jak wykazały badania dość znanego historyka ks. Stanisława Pietrzaka z Tropia, tutaj na te tereny docierały wpływy misjonarzy irlandzkich, tzw. Iroszkotów. Oni mieli od papierza placet, zezwolenie, na prowadzenie misji w całej Europie. Być może więc dotarli również tutaj. Ich wpływy widać wyraźnie w eremityzmie naddunajckim; świętego Świerada, Justa, Urbana - naszych sąsiadów. To jest pierwszy decydujący czynnik, który wpłynął na powstanie m.in. tutejszej parafii. Istnieje również cały wachlarz innych czynników, których z racji braku czasu nie mogę szczegółowo przedstawić, ale tylko wymienię; a więc bardzo wczesne osadnictwo w rejonie doliny Dunajca. Na niedalekim wzgórzu, które do dziś zwie się Grodzisko, istniało już w VII wieku

przed Chrystusem tzw. grodzisko epoki łużyckiej. Przeprowadzone badania przez prof. Żakiego potwierdziły hipotezę o łużyckim grodzisku. Również klimat, ukształtowanie terenu, budowa geologiczna; wszystko to wpływało na ściąg osadników w te rejony. Także szlak komunikacyjny łączący północ i południe, tzw. "Szlak węgierski", różnie nazywany, przedtem "Szlak bursztynowy" czy "Droga eremitów", itd. Szlak niezwykle, tym bardziej, że strzeżony dodatkowo systemem obrony doliny Dunajca, systemem zamków, z których jeden znajduje się na sąsiednim wzgórzu. Było więc wiele czynników, które sprzyjały rozwojowi chrześcijaństwa na tym terenie. Powstaje jednak pytanie; kiedy zaczęło się to naprawdę? Profesor Bolesław Hugon biorąc wszystkie czynniki pod uwagę, przyjmuje że parafia Czchów, podobnie zresztą jak Tropie, powstała w wieku XII. Jest to więc jedna z najstarszych parafii w diecezji tarnowskiej, w ogóle w południowej części Małopolski. Hipotezę tą o XII wiecznej parafii potwierdzają też relikty romańskie, jak również wezwanie pierwszej świątyni, św. Piotra, bez Pawła. Otóż w dobie chrystianizacji danego obszaru nadawano specyficzne wezwania. Święty Piotr akurat w tym czasie był czczony mocno w Polsce. Później pojawia się wezwanie podwójne: Piotr i Paweł. Mając tą informację, że nasza parafia powstała w XII wieku, postawmy kolejne pytanie. Jak wyglądało oblicze tej parafii? Sam fakt istnienia nam nie wystarcza, idziemy krok dalej. Bylibyśmy szczęśliwi, jako Czchowianie, gdybyśmy mieli dokument erekcyjny parafii. W takim dokumencie było jasno postanowione kto fundował parafię, kto budował kościół, kto dawał uposażenie dla kapłana, itd. Kto w końcu opiekował się świątynią, kto remontował. Niestety, nie mamy dokumentu erekcyjnego parafii. W każdym razie, na podstawie innych danych, do wszystkiego możemy w miarę dokładnie dojść. Chodzi o to, kto opiekował się parafią, do kogo ona należała. Właściciel danego rejonu fundował kościół. Nie działo się to tak jak dzisiaj, że jest dany teren, jest potrzeba duszpasterska, biskup przysyła kapłana, on podejmuje prace budowlane. Nic z tych rzeczy. Wtedy było odwrotnie. Właściciel budował kościół, albo kaplicę, uposażał duchownego, a gdy wszystko było gotowe, zwracał się z prośbą do biskupa. Naszym biskupem aż do powstania diecezji tarnowskiej był biskup krakowski, należeliśmy do wielkiej diecezji krakowskiej. Kto więc był na samym początku właścicielem parafii, kto budował kościół? Istnieje szereg dokumentów, ja wymienię tylko jeden: w 1125 roku legat papieski Idzi zatwierdza fundusz tyniecki, a tam wymieniona jest miejscowość Czchowicz, którą się ogólnie identyfikuje z Czchowem nad Dunajcem. Ten dokument został później potwierdzony w XIII i XIV wieku. Ogólnie przyjmuje się, że treść tych dokumentów zawiera prawdę, jakkolwiek powstały później niż wskazuje data,

są to tzw. słynne "falsyfikaty tynieckie". Tak więc możemy przyjąć, że na początku parafia Czchów należała do Benedyktynów Tynieckich sprowadzonych przez Kazimierza Odnowiciela i bogato uposażonych. Taką informację w cztery wieki później potwierdza historyk Jan Długosz. Już w XIII wieku istnieją dokumenty, które przynoszą całkowicie inne informacje. W 1215 roku w Kalendarzu Konmemoracyjnym wspomniany jest Czchów jako własność biskupa. Tu powstaje problem: Tyniec, czy biskup krakowski? Ponieważ ta informacja zostaje potwierdzona aż cztery razy później, w kolejnych przekazach, stąd problem się jeszcze bardziej wyostża. Sytuację rozwiązuje teza, że początkowo, gdy nie było księży diecezjalnych, biskup powierzał placówki Benedyktynom, natomiast później kiedy już byli kapłani, im powierzał placówki. Benedyktyni stopniowo wycofywali się z działalności duszpasterskiej.

Już w XIV wieku natomiast posiadamy całą gamę różnego rodzaju informacji o tym, że Czchów był własnością królewską, i że król wspomagał budowę kościoła i miał prawo tzw. patronatu. Bedyktyni, biskup, król... Jest teza, która może to wyjaśnić. Biskupem był Muskata, ten który sprzeciwiał się Władysławowi Łokietkowi. Łokietek osadził w więzieniu Muskatę i skonfiskował mu mienie i majątki, m.in. wielkie obszary w Sądecczyźnie, stąd również Czchów jako własność bpa Jana Muskaty przeszedł pod patronat królewski. Sprawa własności była bardzo ważna, ponieważ od tego zależało prawo patronatu. Ten kto budował kościół i się nim opiekował, miał tzw. prawo patronatu, a więc gdy stolica probostwa była wolna po śmierci proboszcza bądź po jego ustąpieniu, patronowie, czyli opiekunowie kościoła wystawiali kandydata którego zatwierdzał biskup. To prawo było bardzo mocne, stąd różni się o niego ubiegali. Taki jeden dokument z 1360 roku jest bardzo znamieny. Król Kazimierz Wielki przywłaszczył sobie całkowicie prawo patronatu, ale oczywiście tutejsi lokalni możnowładcy, jak Jakub z Domosławic, rycerz Jan z Drużkowa, Mikołaj i Grzegorz z Filipowic, i inni, upomnieli się o swoje prawa. Wypominając królowi błąd. Ponieważ wtedy proboszczem był Mikołaj, który prowadził kancelarię króla Kazimierza Wielkiego, sprawa poszła prosto i król przebywający w Jadownikach rzeka się połowy prawa patronatu i taka sytuacja trwa praktycznie do 1772 roku. Tak więc połowę patronatu ma król Polski a połowę szlachta ziem okolicznych.

Każda parafia aby dobrze funkcjonowała, musiała mieć odpowiednie uposażenie. Uposażenie to oczywiście ziemie, pola, pieniądze, dziesięciny i czynsze. Taki pierwszy opis to opis Jana Długosza, który szczegółowo wylicza co należało do proboszcza, nie pomijając nawet takich faktów jak "mały, ale wystarczający ogród chmielowy i ilość gołębi w plebańskim gołębniku". A później wielkie fundacje, m.in. Kacpra i Magdaleny Wielogłowskich, którzy zapisywali olbrzymie sumy na kościół, jak również na czchowską kaplicę w Jurkowie. Najprostszą formą zbierania należności na rzecz kościoła, na rzecz plebana, była dziesięcina. Dziesięcina snopów, lnu, wosku, itd., itd. Na tym tle wybuchały raz po raz konflikty, które kończyły się w sądzie biskupim w Krakowie. Tam możemy spotkać stopy, kilogramy dokumentów mówiących o tych trudnych zagadnieniach gospodarczych w Czchowie.

cdn.

Tekst odtwarzany z nagrania magnetofonowego Aleksandry Ryba.

PROMUJĄC POWIAT BRZESKI



Od przyszłego roku pojawiają się na mapach powiaty jako drugi stopień administracji samorządowej. Obok kompetencji o których pisałem w poprzednim numerze "Cz.Cz.", ważną dziedziną przypisaną do zadań powiatu będzie program rozwoju i promocji. Mówiąc wprost, władze starostwa będą zmuszone wymyślić coś, co w pierwszym rzędzie spowoduje identyfikalność ziemi powiatowej w wymiarze wewnętrznym (świadomość społeczności powiatowej, tak jak świadomość społeczności gminnej dotąd) oraz zewnętrznym (zaistnienie w obiegu informacyjnym i nade wszystko ekonomicznym jako podmiot, partner). Który powiat zdoła szybko odbudować na nowo więzy społeczne oraz stworzyć sensowny instrument komunikacji lokalnej, a także przedstawić racjonalny program ekonomiczny, ten będzie w uprzywilejowanej pozycji. Dla takich powiatów jak Brzesko jest to nader istotna sprawa. Już bowiem na starcie mamy do czynienia z ekstraklasą powiatów (byłe ośrodki wojewódzkie - powiaty grodzkie), które otrzymują w spadku po dotychczasowym podziale administracyjnym, infrastrukturę i kadre, a tu jeszcze Rząd obiecuje dodatkowe preferencje. Tak więc rzecz w tym, aby znaleźć się w pierwszej lidze, a gra jest warta świeczki. Nikt nie chce rozmawiać ze słabym, źle zorganizowanym partnerem, a jeśli już to traktuje go z góry. Ziemia brzeska ma wiele atutów, które z powodzeniem może wykorzystywać do budowania pozytywnego image. Ma też kilka słabych stron, które nim jeszcze Brzesko zostało powiatem, są eksponowane. Dla przykładu; bardzo niefortunne jest zapraszanie Zakliczyna do powiatu brzeskiego, wabiąc tą gminę jako potencjalną drugą siłę w starostwie. To pokazuje lęki Brzeska jako karłowatego powiatu i jednocześnie daje innym gminom do zrozumienia, że nastąpi swoista hierarchizacja gmin. Za jednym zamachem robimy dwa złe posunięcia. Mądrze bowiem Zakliczyn odpowiada, że woli być równym wśród równych w silnym powiecie tarnowskim, niż prymusem w słabym brzeskim! Kto teraz ma Zakliczynowi tłumaczyć, że ziemski brzeski wcale nie będzie słabszy od ziemskiego tarnowskiego? Kto zaś wytłumaczyć ma Iwkowej, Gnojnikowi, że przewiduje się dla nich rolę statystów? Jeśli już ktoś zabiera głos w sprawie powiatu, to niech to robi w sposób przemyślany. Sensowna, przemyślana oferta byłaby dla Zakliczyna asumptem do poważnego wyboru. Taka oferta to propozycja budowy strefy usług turystycznych, promocja usług i lokalnego przemysłu. Czy ktoś pomyślał, że powiat brzeski z Iwkową, Czchowem i Zakliczynem otrzymuje najatrakcyjniejszą turystycznie część województwa tarnowskiego? Równie ważną specyfikę i mocną flankę oferuje Szczurowa z Borzęcinem i rzecz jasna Dębniem. Wcale ciekawa konfiguracja. Nie dziwi tak bardzo fakt, pewnych potknięć na starcie i nie zarysowana, a raczej nie zapromowana koncepcja Ziemi Brzeskiej, bo i poprzez jaki instrument komunikacji społecznej. Brak rozgłośni radiowej, brak gazety regionalnej, brak instytucji samorządowej sprawiającej wrażenie dominującej w jeszcze rejonie a już za chwilę powiecie. Swego czasu zebrali się burmistrz i wójtowie aby oświadczyć, że chcą powiatu brzeskiego i...nic dalej nie słysząc. Tu nie chodzi o narzucanie przyszłemu samorządowi jakichkolwiek rozwiązań, ale przygotowanie tego, co i tak trzeba będzie zrobić. Trzeba będzie pokazać otoczeniu, że powiat jest i ma się zdrowo. Żyjemy w świecie, w którym obowiązuje maksyma, że jeśli o czymś nie wiem, to znaczy, że tego nie ma. Proste, że aż prostackie, ale od materializacji definicji McLuhana bliżej nam do modelu amerykańskiego niż francuskiego.

Kazimierz A. Dudzik

K O M U N I K A T

Zarząd Gminy Czchów z siedzibą przy Pl. Kazimierza Wielkiego 7 ogłasza przetarg nieograniczony ustny na sprzedaż domków campingowych położonych Czchów - Zapora.

Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 15 czerwca 1998 r.

w budynku Urzędu Gminy w Czchowie w pokoju Nr 17 o godzinie 10 - tej.

Drugi przetarg odbędzie się dnia 19 czerwca 1998 r.

w budynku Urzędu Gminy w Czchowie w pokoju Nr 17 o godzinie 10 - tej.

I. Domki campingowe - w części przyziemia wykonane w konstrukcji betonowej wraz ze stropem nad przyziemem, który przedłużony poza obrys budynku tworzy taras, na który prowadzą schody zewnętrzne żelbetowe.

Konstrukcja budynków powyżej przyziemia - drewniana z dachem drewnianym pokrytym blachą. Ściany budynku na wysokości przyziemia obłożone kamieniem.

Budynki wyposażone są w instalację:

- elektryczną
- wodno - kanalizacyjną
- c.w. - z bojlera elektr.
- pow. zabudowy 17 m²
- pow. użytkowa 38,6 m²
- kubatura 117,6 m³

II. Świetlica.

Konstrukcja budynku w części przyziemia - murowana - powyżej przyziemia - drewniana z dachem drewnianym pokrytym blachą.

Budynek wyposażony jest w instalację:

- elektryczną
- wodno - kanal.
- pow. zabudowy - 17,10 m²
- pow. użytkowa - 47,20 m²
- kubatura - 135,50 m³

III. Cena wywoławcza domków campingowych:

- | | |
|-------------------------|--------------|
| - domek campingowy nr 1 | - 30 100 Pln |
| - domek campingowy nr 2 | - 30 100 Pln |
| - domek campingowy nr 3 | - 30 100 Pln |
| - domek campingowy nr 4 | - 30 100 Pln |
| - domek campingowy nr 5 | - 30 100 Pln |
| - świetlica | - 31 700 Pln |

Wadium 10% ceny wywoławczej należy wpłacać w dniu przetargu na godzinę przed przetargiem.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod

nr tel. (0 14) 68 43 080

lub w Urzędzie Gminy w Czchowie pokój nr 17.

Zarząd Gminy Czchów zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Podpis: Z up. Wójta inż. Wiesława Białka Sekretarz Gminy.



Małgosia



Justyna

Na gorąco

z **Małgorzatą Brząk i Justyną Nawalaniec**, uczennicami LE w Czchowie odbywającymi w dniach od 28 maja do 3 czerwca praktykę w OPG Czchów rozmawiała Joanna Dębiec.

Red: Jesteście uczennicami III klasy LE. Jakie jest Wasze zdanie nt szkoły?

MB (Małgosia Brząk) i JN (Justyna Nawalaniec):

- Jesteśmy zadowolone z tej szkoły. Uczymy się w ładnym estetycznym budynku. Jednak najważniejsze jest to, że dobrze nas ta szkoła przygotowuje do zawodu. Szczególnie cenimy sobie wiedzę jaką przekazuje nam pani Ewa Cetnar.

Red: Macie możliwość skonfrontować nabytą wiedzę podczas praktyki zawodowej...

MB i JN:

- Pierwsze dwa lata to okres nauki w szkole. Dopiero w trzeciej klasie są przewidziane miesięczne praktyki w jednostkach gospodarczych, budżetowych oraz w banku. My np. byliśmy już na praktyce w Gminnej Spółdzielni "SCh" w Czchowie, teraz jesteśmy w OPG a po tym tygodniu będziemy mieć praktykę w banku w Łososinie Dolnej.

Red: Jak Wam się podobała praktyka w Ośrodku Promocji Gminy Czchów?

MB i JN:

- Zdobyłyśmy wszystkie oczekiwane informacje a program praktyki został zrealizowany w całości. Ponadto pracownicy OPG to miły personel.

Red: Jaki utwalił się Wam obraz Ośrodka jako jednostki budżetowej ?

MB i JN:

- Z pewnością praca w Ośrodku jest ciekawa i zajmująca, ale wydaje nam się, że do wykonania tak wielu zadań jest zatrudnionych zbyt mało pracowników. Przez pięć dni praktyki zauważyliśmy, że mieści się tutaj wszystko: redakcja gazety, kino, siedziba Społecznego Komitetu Renowacji Ruin Baszty, klubu Honorowych Dawców Krwi i jeszcze księgowość. Ponadto OPG świadczy usługi reklamowe i kserograficzne, opiekuje się sportem szkolnym i stadionem. Pomagałyśmy też w przeprowadzeniu konkursu w ramach Turnieju Kulturalnego Szkół. W biurze OPG jest cały czas ruch.

Red: W takim razie co najbardziej zaskoczyło Was w pracy Ośrodka?

MB i JN:

- Atmosfera pracy zespołowej. Wszyscy pracownicy są jak jedna rodzina.

Red: W Liceum uczyć będziecie się jeszcze tylko rok. Jakie są Wasze plany na przyszłość?

Justyna: Po skończeniu szkoły i zdaniu matury wybieram się na Policealne Studium Administracji i Biznesu w Nowym Sączu.

Małgosia: Jeśli zdam maturę, to zamierzam zrobić kurs komputerowy bo to teraz jest bardzo ważne, a później będę się zastanawiać co dalej. Najważniejsza jest matura.

Red: Zanim to nastąpi, czekają Was wakacje. Mam nadzieję, że słoneczne i ciekawe...

Małgosia: Wybieram się do Austrii.

Justyna: Najpierw jadę na Słowację a potem w Bieszczady.

Red: Ostatnie zdanie "na gorąco" w "Czasie Czchowa"?

MB i JN:

- Po pierwsze to jeszcze raz chcemy podziękować OPG za ciekawy program praktyki. Jeśli można, to chciałobyśmy pozdrowić grono pedagogiczne oraz całą III klasę LE wraz z naszą wychowawczynią, panią Kazią Skwarło. Pozdrawiamy też wszystkich przyjaciół.

TURNIEJ KULTURALNY SZKÓŁ - CZĘŚĆ EMOCJONALNA

Dobiegła końca tegoroczna edycja TKSz. Finał programowy miał dodatkowo "emocjonujący" wątek. Podczas narady po odbyciu konkursu pn. "Kabareton" organizatorzy wspólnie z nauczycielami ustalili termin ostatniego konkursu pn. "Mikrofon i estrada" na dzień 28.05.98. Nauczyciele zwrócili się też z propozycją sprecyzowania warunków regulaminowych do OPG. Z Ośrodka na adres szkół w Czchowie, Tymowej, Tworkowej, Jurkowie, Wytrzyszczce, Domosławicach, Złotej i Piaskach Drużkowie wyszło niebawem pismo precyzujące zasady regulaminowe ostatniego konkursu TKSz z oznaczeniem daty, miejsca i godziny odbycia konkursu "Mikrofon i estrada". 22 maja w godzinach południowych dyrektor PSP Czchów, pani Elżbieta Białka-Łagosz zwróciła się z propozycją zmiany terminu, ze względu na wyjazd dzieci przygotowanych wcześniej na konkurs w tym dniu na wycieczkę. Odpowiedziałem, że zasięgniemy opinii innych szkół, czy zmiana terminu może wchodzić w rachubę, informując jednocześnie, że sprawami organizacyjnymi konkursu zajmuje się Joanna Dębiec.

Ponieważ 22 maja (piątek), po południu nie można było już takich rozmów przeprowadzić, odbyły się one w poniedziałek 25 maja. Rozmawiano ze szkołami w Wytrzyszczce, Tworkowej i Domosławicach. Zmianę terminu akceptowała Tworkowa. Obok wymienionych szkół przeciw zmianie terminu optowała zdecydowanie Tymowa (otrzymaliśmy telefon, zanim tam zadzwoniliśmy w tej sprawie). Piaski Drużków poinformowały natomiast, że w konkursie nie wezmą udziału. Nie rozmawiano z OPG nt. zmiany terminu z Jurkowem i Złotą. Arytmetyka bowiem już po tych rozmowach wskazywała na klincz (brak zostrzygnięcia) a w takich razach utrzymuje się termin wcześniej ustalony. W tej sytuacji pani Dębiec przekazała informację pani dyrektor Łagosz, że terminu konkursu OPG nie będzie zmieniał. Nie spotkało się to z dobrym przyjęciem ze strony Pani Dyrektor (trudno się dziwić), ale też OPG nie powinien zasłużyć na sąd o stronnictwo i forowanie wybranych szkół. Między 26 a 28 maja powstał szum dezinformacyjny. Rzekomo powiadamiałem nauczyciela z Jurkowa o zmianie terminu - o konkursie do dnia 28 maja godz. 9-tej. Rozmawiałem li tylko z panią dyrektor PSP z Czchowa, pragnę stanowczo podkreślić. W efekcie na konkurs w dniu 28 maja przyjechały zespoły artystyczne z PSP Domosławice, Tymowa i Wytrzyszczka. Przegląd konkursowy przebiegł od godz. 10.20 do 11.40. Jury uznało, że najlepszy program przygotowała PSP Tymowa, 2 miejsce zajęła



PSP Wytrzyszczka a trzecie PSP Domosławice. Po zakończeniu konkursu zostałem wezwany na odbywające się posiedzenie Zarządu Gminy Czchów, aby wyjaśnić dlaczego większość szkół nie została poinformowana o terminie konkursu "Mikrofon i estrada". Dyrektor PSP w Złotej, pani Maria Wilk zwróciła uwagę, że szkoła w Złotej nie otrzymała żadnej informacji o planowanym konkursie. Nie dotarł do szkoły list z regulaminem konkursu. Faktycznie więc w tym przypadku jedynym śladem informacyjnym było ustalenie podczas spotkania na poprzednim konkursie "Kabareton". Zarząd po informacji, że w konkursie brały udział tylko trzy szkoły, polecił mi w formie ustnej, nie uznawanie "Mikrofonu i estrady" za konkurs o randze gminnej i nie włączanie go do klasyfikacji generalnej TKSz. Podporządkowując się tej decyzji, oświadczam, że "Mikrofon i estrada" przeprowadzony w dniu 28 maja zostaje wyłączony z punktacji TKSz, ale jako zjawisko zaistniałe, jest traktowany

przez OPG jako oddzielna forma prezentacji artystycznej - autonomiczna od turnieju. W ślad za tym, tegoroczna edycja TKSz kończy się na konkursie "Kabareton" a do punktacji wliczane są jeszcze: "Konkurs piosenki religijnej", "Konkurs wiedzy o mitach" i konkurs plastyczny "Moja mała ojczyzna". Wobec tego punktacja końcowa prezentuje się następująco:

1. PSP Tymowa - 186 pkt
2. PSP Wytrzyszczka - 106 pkt.
3. PSP Domosławice - 98 pkt.

4. PSP Złota - 92 pkt.
5. PSP Piaski Drużków - 87 pkt.
6. PSP Czchów - 83 pkt.
7. PSP Jurków - 53 pkt.
8. PSP Tworkowa - 42 pkt.

Ponadto w dwóch konkursach wzięło udział Liceum Ekonomiczne a w jednym Liceum Zawodowe w Czchowie. Podsumowanie współzawodnictwa sportowego i kulturalnego szkół podstawowych gminy Czchów odbyło 16 czerwca o godz. 10-tej w sali kina "Baszta". Przybyły delegacje szkolne, dyrektorzy szkół z Tymowej, Jurkowa, Wytrzyszczki i Domosławic. Nie zawiedli goście - st.wizytator mgr W.Cielecki oraz wójt mgr inż.R.Olchawa, którzy wręczyli nagrody i puchary ufundowane przez OPG. Gościnnie wystąpiły słynne „Szkraby” z Gnojnika.

**Dyrektor OPG Czchów
Kazimierz Adam Dudzik**



STAŃCZYK

KONIEC WIEKU WĘ STAŃCZYKA

PRYWATA NA PUBLICZNY UŻYTEK

Po dwóch latach z okładem spozierania znad kartek papieru przypisanych czchowskiemu "Czasowi", nastąpiła okoliczność i sposobność niejaka na wydzielonej mi grzędce, uprawić co nieco prywaty. W czasach dekadę temu minionych, uprawianie takiego produktu było zakazane, a wszelkie nielegalne próby tegoż, urzędowo napiętnowane. W dobie obecnej, nam miłośniczynie panującej, też we wszelkiej publicznej aktywności przed tymże wystrzegać się ponoć godzi. Atoli co innego zasady, a inną znowu ścieżyną podreptuje praktyka. Skoro wiele wybitnych postaci publicznie do misji namaszczonej, owe misje poprzez prywatne najsamprzód interesy populacji do trawienia dają, także moja Stańczykowatość skrupułów się pozbywszy, do prywaty na użytek publiczny bez żenady zstępuje.

Asumpt do wymalowania co mi po głowie chodzi, dała pani redaktor Helena Lasota, przed którą głowę chylę ową niziutko, niegodzien wszak tego co o mnie napisała w "Głosicielu". Tak to przechodząc do prywaty bez zbędnych ceregieli, zapodaje, że teraz Stańczyk o Stańczyku aż do końca danego mi miejsca na dziś pisać będzie. Słusznie, na mocnym gruncie wiedzy historycznej się opierając, pani Helena pisała o pewnym czchowskim wydarzeniu. Jeszcze słuszniej nazaczyła mnie czchowskim Stańczykiem, bowiem Stańczyk królewski to był gość nie byle jaki i w rzeczy samej wzór niedościgły, wszakże za wiele Jego błazeństw głowę mógł stoczyć także wiele razy. Ja zaś taki bohater nie jestem, co by co rusz mózgownicę wciskać między topór a pniak biecki czy brzeski, także jednak obrzydliwy. Szczęśliwie też obecnie władający rajcy czchowscy po topór sięgać się wzdragają, czy to z braku chęci, czy poprzez przestrożę z historii wynikającą - tego nie wiem a i wiedzieć też mi nie pilno. Jako więc strachu nie zaznaję dziś siednia, wspomnę ową egzekucję czchowską, co w samej rzeczy straszna i tragiczna była i dla nieszczęsnego Bogu ducha winnego Eliasza i dla mieszczan, a przede zaś wszystkim mieszczanek czchowskich. Do dziś o urodzie, mądrości i ujmującym sposobie bycia syna wojewody Pio-

tra, z niejaką nostalgią się wspomina w Czchowie. To Eliaszwowi (Heliaszowi) zjednywało bez mała wszystkich. W ten sam czas gdy wzdychały do młodzieńca mieszczyki stanu cywilnego różnorakiego, mieszczanie chętnie jego rad słuchali bo wielce były one korzystne, przeto oko przymykali i głusi byli na wzdychania żon, córek, bywało i matek do powabnego, śniadego młodzieńca. Skoro więc z Krakowa via Melsztyn przyszła królewska "prośba" o wydanie Eliasza celem dopełnienia zemsty za wojewodową zdradę, delibracje w czchowskim ratuszu trwały jak nigdy wcześniej i potem w dziejach miasteczka. Godzi się w tymże miejscu wspomnieć, że powiatowy naówczas Czchów nie tylko ratusz miał - stał w środku rynku z lekkim na północ przwesunięciem, ale i sąd ziemski, nie mówiąc o tym że na rzut kamieniem z zamczku spozierał na miasto królewski urzędnik. Ten ci nawet nie potrzebował armaty, bo jak pomachał ręką to ministery z Melsztyna wiedziały o co mu chodzi. Trza być świadom dziś tego, że od Spytka do Tarłów i Lanckorońskich, wszystkie one rody z Melszynom związane, to były szychy w I Rzeczypospolitej że hej. Każden z nich dość blisko władcy Polski siedział. Grał więc Melsztyn rolę podobną roli Gdańska dzisiaj. Skoro poznaliśmy otoczenie królewskiego miasta Czchów, możemy inaczej wejrzeć na ową mieszczan tutejszych lojalność wobec króla, wszak władca przed nie byle jakim postawił ich dylematem. Rzecz nawet nie w tym, że Czchowianie szczerze polubili młodzieńca, ale że Olbracht swoją prośbą o wydanie Eliasza postawił ich w wielkiej sprzeczności ze starym piastowskim zwyczajem, zabraniającym wdawania na śmierć kogoś, komu udziela się gościny. Z pamięci swej dobywam, że dwukrotnie rajcowie czchowscy prosili Króla o zastanowienie, licząc po cichu na zmianę zamiaru ze ścięcia na wygnanie młodzieńca z Rzeczypospolitej, co Czchowianom było równie przykre ale też daleko bardziej humanitarne. Stało się jednakowóż jak głosi historia, a to po kolejnym natarczywym naleganiu delegacyi królewskiej. Zdrada wojewody wołoskiego odbiła się królewską zemstą bo to dla władcy Rzeczypospolitej przyniosło korzyść polityczną. Zdrada Eliasza przez czchowskich rajców nie tylko rzuciła cień na uszanowanie obyczaju polskiej tradycyi gościnności, ale i zaowocowała kłatwą młodzieńca na miasteczko. Azali niedługo potem bogate przecie miasto jeło chylić się ku nędzy, aż ku statutowi biednej galicyjskiej wioski. Słusznie to historyja jest nazywana matką nauk wszelakich, cóż jednakowóż z tego wynika, gdy nie często przez jej dziedziców w poszanowaniu jakimkolwiek bywa. Stoją po drugiej stronie owi nieszczęśni Eliasze, Socyny, Szele, Joski i nadziwić się nie mogą z jakim godnym lepszej sprawy zapalem Syzyfowemu zajęciu pieczołowicie się oddajem. Nie nauczym ludu historii choćby nie wiem ilu Stańczyków czy redaktor Lasotowych było, bo i nijakiego nie ma gruntu podatnego pod ową lubą i konieczną edykację. Wszak wielu skwituje tą to dysputę jako dialog ponad ich głowami. Niechbym się i okrutnie mylił na publiczny użytek wszak mojej prywaty.

SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT *** SPORT

FINAL GMINNYCH IGRZYSK SPORTOWYCH

25 maja na stadionie czchowskim rozegrano finałową konkurencję III edycji GIS, pięcioosobową piłkę nożną. Zgłosiły się wszystkie ekipy szkolne, ale w trakcie okazało się, że w drużynie PSP Piaski Drużków gra nieuprawniony do gry zawodnik, tak więc jak rok temu Jurków i Domosławice, tak teraz Piaski zostały zdyskwalifikowane. Obok tego niesmaku, również stan murawy (wysoka trawa) nie sprzyjały rozgrywkom. Natomiast pan Andrzej Musiał ("Zagłoba") ufundował zawodnikom napoje i słone paluszki co było przyjemnym elementem zawodów.

Grano na dwóch boiskach systemem "każdy z każdym". Dobrze grał Czchów, który wygrał z Jurkowem, zremisował z Domosławicami i niefortunnie przegrał z Tworkową. Jurków z kolei ograł Domosławice, ale miał problemy z innymi teoretycznie słabszymi. Domosławice szły dobrze do czasu, gdy zaczęły strzelać po słupkach, co jak wiadomo nie daje bramek. Tworkowa raz dobrze, innym razem źle. Złota musiała uznać wyższość Czchowa, poprzednio była wyżej. Wytrzyszczka dwoiła się i troiła, ale bez nadzwyczajnego skutku. Tymowa grała po "góralsku".

W efekcie szkoły zajęły w tych zawodach następujące miejsca:

1. Jurków - 8 pkt.
2. Domosławice - 7 pkt.
3. Czchów - 6 pkt.
4. Złota - 5 pkt.
5. Tworkowa - 4 pkt.



Pani Lucyna Suchanek z ekipą sportową PSP Wytrzyszczka zajmuje III miejsce w Gminnych Igrzyskach Sportowych uzyskując historyczny wynik dla swej szkoły.

6. Tymowa - 3 pkt.
7. Wytrzyszczka - 2 pkt.
8. Piaski Drużków - 0 pkt.

Po tych zawodach i doliczeniu punktów za rejony oraz szczebel wojewódzki powstała końcowa tabela III edycji GIS.

1. JURKÓW - 189 pkt. Trzecia bezdyskusyjna wygrana w trzech edycjach GIS. W ekipie brązowa dziewczęca drużyna koszykarska ze szczebla wojewódzkiego. Jurków pozostaje niekwestionowaną stolicą sportową gminy.



Sabina Jeleń przez trzy edycje Igrzysk zapracowała na miano sportowej gwiazdy.

2. TWORKOWA - 133 pkt. Drugie wicemistrzostwo zdobyte w pewny sposób. Za słabi na Jurków, wyraźnie mocniejsi od pozostałych rywali.

3. WYTRZYSZCZKA - 120 pkt. Czarny koń tej edycji Igrzysk, choć losy brązowego pucharu ważyły się do końca rozgrywek. Wielki sukces, który małej szkole znad jeziora trudno będzie powtórzyć.

4. CZCHÓW - 118 pkt. Co rok to schodek niżej, tak mówi statystyka. Ekipa może jeszcze w jesieni przeżywała kryzys, ale od wiosny była coraz groźniejsza. Bradzo efektywny finisz i w sumie dobre końcowe miejsce.

5. DOMOSŁAWICE - 109 pkt. Tak jak Czchów, co rok to oczko niżej. Tradycyjnie mocni w piłce nożnej, w innych dyscyplinach słabsi. Mimo wszystko, poniżej możliwości.

6. ZŁOTA - 103 pkt. Dobry finisz pozwolił przeskoczyć

Piaski Drużków. W kolejnych rozgrywkach będą groźni. Robi się tam wyrównany zespół, choć przydałoby się więcej pasji sportowej.

7. PIASKI DRUŻKÓW - 100 pkt. Rewelacyjny początek, niezły środek i słaby finisz. W sumie jednak bardzo udany start ekipy z Dunajca. feralny dla drużyny był ostatni występ. Szkoda.

8. TYMOWA - 41 pkt. Największa niespodzianka in minus. Typowałem tą ekipę przed sezonem wyżej. Splot okoliczności spowodował, że Tymowa zamyka tabelę III edycji GIS.

Podsumowanie.

Tegoroczna edycja GIS kończy pewien rozdział we współzawodnictwie sportowym młodzieży szkolnej ostatnich lat. Igrzyska w tej formule raczej się już wyczerpały, choć było to przedsięwzięcie bardzo udane. Ogromne zasługi w sprawnym przeprowadzeniu GIS ponoszą nauczyciele; p.p. Celińska Suchanek (PSP Wytrzyścza), Joanna Dudek (PSP Piaski Drużków), Czesław Żurek (PSP Tworkowa), Piotr Kuczek (PSP Jurków), Rafał Jakubowski (PSP Domosławice). Później dołączył Jaromir Radzikowski (PSP Złota), także kilku opiekunów drużyn z Czchowa oraz Tymowej. Na dzień 16-go czerwca zaplanowano spotkanie koordynacyjne (dyrektor OPG oraz nauczyciele kultury fizycznej ze szkół podstawowych), gdzie wypracowano przejściową formułę współzawodnictwa, wszak od 1999 roku dojdzie do podziału szkół wg modelu opracowanego w ramach reformy oświaty (podstawówki i gimnazja). Teraz proponuje przyjrzeć się propozycji wstępnej IV edycji Igrzysk.

Propozycja kalendarza IV edycji igrzysk.

1. Biegi przełajowe (indywidualne i sztafety)
2. Mini piłka nożna
3. Tenis i mini tenis stołowy
4. Koszykówka dziewcząt i chłopców
5. Halowa piłka nożna
6. Szachy
7. Czwórbój
8. Trójbój
9. Piłka nożna
10. Piłka siatkowa dziewcząt i chłopców

Ponadto:

* proponuje się rozgrywanie konkurencji drużynowych w grupach stałych, które skonstruowano biorąc pod uwagę miejsca poszczególnych szkół w tabeli końcowej.

I grupa - Jurków, Wytrzyścza, Domosławice, Piaski Drużków

II grupa - Tworkowa, Czchów, Złota, Tymowa

* proponuje się modyfikację punktacji GIS; I miejsce - 15 pkt., II miejsce - 12 pkt., III miejsce - 10 pkt., IV miejsce - 7

pkt., V miejsce - 4, VI-3, VII -2 i VIII -1 pkt.

* proponuje się punkty za miejsca w zawodach rangi powiatowej : I miejsce - 15 pkt., II miejsce - 12 pkt. , III miejsce 10 pkt., IV miejsce 7 pkt.

Pozostałe uregulowania pozostawia się zgodnie z regulaminem rozgrywek Igrzysk Młodzieży Szkolnej firmowanych przez SZS. Termin i miejsce rozgrywek poszczególnych konkurencji zostanie ustalony na początku września .

Kad.

UDANY REWANŻ MŁODZIEŻY

5 czerwca na stadionie czchowskim odbył się nie jak planowano o 14-tej lecz o 17-tej, mecz pomiędzy reprezentacją mistrzów GIS a oldboyami. Dawni piłkarze, nauczyciele kultury fizycznej oraz działacze sportowi wstawili się na mecz w nadkomplecie. Młodzi przybyli w bardzo skromnej obsadzie i dokooptowali do składu dwóch Kornasiów; jed-



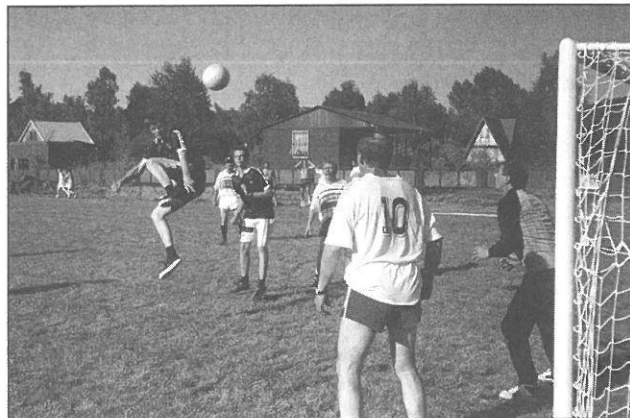
Tym razem młodzi pokonali oldboyów.

nego licealistę i drugiego nieco starszego. Okazało się to nad wyraz dobrym posunięciem, gdyż obaj panowie Kornasiowie siali spustoszenie pod bramką oldboyów. Pierwsza połowa meczu nie zapowiadała końcowego wyniku. Po wyrównanej grze, na dziesięć minut przed jej końcem, juniorzy objęli prowadzenie. Godzi się wspomnieć, że w obu drużynach w roli bramkarzy wystąpili bardzo dobrzy golkipery. Oldboy Nieć Andrzej i junior "Makumba" byli prawdziwymi filarami drużyn. W drugiej połowie w drużynie starszych na przemian po 10 minut grały składy Czchowa i Jurkowa. Padło w tej części meczu aż 6 bramek; cztery strzelili młodzi a dwie oldboye. Na cztery minuty przed końcem pojedynku było 3:2 dla młodzieży, która wykazała się bardzo skutecznym finiszem strzelając jeszcze dwie bramki. Końcowy rezultat 5:2 oddaje całkowicie obraz wydarzeń na boisku. W drużynie mistrzów GIS obok wymienionych wystąpili przedstawiciele szkół podstawowych z Domosławic, Jurkowa i Tworkowej a starsi reprezentowali Czchów, Jurków i Domosławice. To oryginalne widowisko oglądało niespełna dziesięciu kibiców. Miejmy nadzieję, że w lipcowym

turnieju kwalifikacyjnym zjawi się więcej sympatyków piłki nożnej.

PIŁKARSKI TURNIEJ KWALIFIKACYJNY O PUCHAR OŚRODKA PROMOCJI GMINY

OPG Czchów ogłasza zapisy drużyn do turnieju kwalifikacyjnego o Puchar Ośrodka Promocji Gminy. Listy drużyn należy zgłaszać do biura OPG do dnia 30 czerwca 1998. W turnieju mogą brać udział drużyny amatorskie z miejscowości gminy Czchów. Zawodnicy powinni mieć ukończone 18 lat, ewentualnie zgłosić się do turnieju z opiekunem mającym uprawnienia sportowe lub przygotowanie pedagogiczne. Lista powinna posiadać pieczętkę lekarską oraz stwierdzenie, że zawodnicy drużyny nie mają przeciwwskazań zdrowotnych do uprawiania sportu. Obowiązuje strój sportowy; jednolite barwy drużyny oraz tzw. miękkie obuwie. Inauguracja turnieju nastąpi 4 lipca



o godz. 17-tej na stadionie czchowskim. Najlepsza drużyna otrzyma pamiątkowy puchar. Spośród uczestników turnieju wyłoniona zostanie kadra piłkarska "Baszty" Czchów, zespołu który uczestniczyć będzie w rozgrywkach "C" lub "B" klasy. O decyzji TOZPN w jakiej klasie rozgrywek "Baszta" będzie uczestniczyć poinformujemy w kolejnym wydaniu "Cz.Cz."



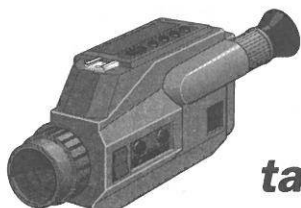
KAWIARNIA „ROCO” w Złotej

organizuje od dn. 24.06.98
w każdą środę od godz. 16 do 20

Wakacyjne dyskoteki dla dzieci

Serdecznie Zapraszamy !!!

VIDEO FILMOWANIE



Wacław Wrona

Tymowa 265, tel. 68 60 532

tanio - solidnie - profesjonalnie



10 % taniej
z kuponami
Czasu Czchowa

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



"MARCIN"

pro w a d z i

KURS

NA PRAWO JAZDY

kat. "B" - sam. osobowy

Ośrodek zapewnia:

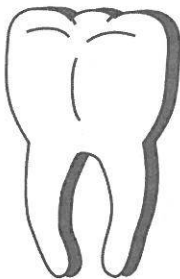
- szkolenie wg wymogów egzaminacyjnych,
- wykłady i plac manewrowy,
- 100% jazd w Tarnowie
- jazda na samochodach "Polonez" i "Fiat 126 p",
- testy,
- możliwość opłat w ratach.

Wszystkie informacje o kursach:

tel. 68 - 42 - 111 Czchów 19

tanio - solidnie - bezstresowo

NOWO OTWARTY



Prywatny Gabinet Stomatologiczny

oferuje:

Pełny zakres leczenia zachowawczo - protetycznego w tym również natychmiastową naprawę protez zębowych.

**Czchów - Rynek nad Apteką
ul. Szkolna 1a/1**

**Czynny: wtorek
czwartek 17.00 - 19.00**

tel. 68 - 43 - 609

Chemax

hurt

detail

PIOTR KRĘŻOLEK

32-860 Czchów, ul. Targowa (k. piekarni), tel. 66 54 500 w. 226

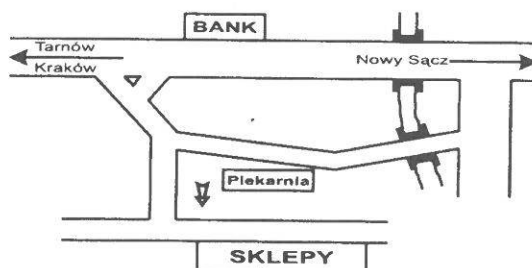
KLEJE DO PŁYTEK, POTREB-U, POTREB-U plus, KLEJ DO STYROPIANU, KLEJE, ROZPUSZCZALNIKI, SILIKONY PIANKI USZCZELNIAJĄCE, IMPREGNATY DO DREWNA, LAKOBEJCE, FARBY EKOLOGICZNE, LAKIERY CHEMOUTWARDZALNE

FARBY RENOWACYJNE, EMULSJE FARBY OLEJNE, FARBY PODKLADOWE I ANTYKOROZYJNE, FARBY DO MALOWANIA KONSTRUKCJI METALOWYCH, MATERIAŁY WYKONCZENIOWE

NARZĘDZIA: PĘDZLE, SZPACHLE, MATERIAŁY ŚCIERNE, WAŁKI ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

ORAZ INNE ARTYKUŁY NA ZAMÓWIENIE KLIENTA WYKŁADZINY DYWANOWE SZER. 3 - 5 m

DOJAZD DO SKLEPU



W sąsiedztwie:

- * Sklep wielobranżowy Leś & Krężolek
- * meble: kuchenne, pokojowe, tapicerowane,
- * odzież męska, damska, młodzieżowa i dziecięca,
- * pościelenie, koldry,
- * kwiaty sztuczne i w szkle,

RATY BEZ ŻYRANTÓW

**DLA STAŁYCH KLIENTÓW KORZYSTNE RABATY
SKLEP WYSTAWIA RACHUNKI VAT**

K a L E J D o S K O P

* Bardzo późno dotarł do czytelników majowy numer gazety a złożyło się na to kilka przyczyn; urlop naczelnego, chorooba drukarza i awaria maszyny drukarskiej w BOW. Liczymy na wyrozumiałość czytelników. W lipcu ukaze się natomiast podwójny numer miesięcznika. Zachęcamy też do nabywania informatora oraz widokówek wydawnictwa "Czas Czchowa". Nadto życzymy przyjemnej kanikuły.

* W poprzednim numerze pisaliśmy o wściekłym lisie w Faliszewicach. Upłynęło sporo czasu od zdarzenia a do tej pory nie podjęto tam żadnych działań prewencyjnych w zakresie zabezpieczenia sanitarnego. Umiesz liczyć, licz na siebie ... Faliszewianinie. Sporo szczęścia też by było wskazane.

* W maju przeprowadzono na dość szeroką skalę roboty na drogach wojewódzkich i krajowych. Były to remonty bieżące nawierzchni (łatanie dziur) oraz oczyszczanie rowów. Prace polskim zwyczajem prowadzone były w godzinach określanych u nas pierwszą zmianą. W tzw. świetle robi się to o każdej porze, ale nie w godzinach największego natężenia ruchu.

* "Czas Czchowa" jest zdecydowanie najbardziej znanym naszym produktem. Osobliwą karierę robi tegoroczny numer marcowy z tzw. wkładką w wersji polskiej i angloamerykańskiej. Był on w Berlinie, w Stanach Zjednoczonych, Austrii, a ostatnio dr Sacha wziął kilka egzemplarzy tego numeru "Cz.Cz." do Genewy.

* Wojewoda Aleksander Grad 26 maja rozwiązał Komisję d/s Promocji Województwa Tarnowskiego, której członkiem był m.in. Kazimierz A.Dudzik. W piśmie informującym o tej decyzji z-ca dyrektora gabinetu Wojewody, inż. Ryszard Żądło podziękował dyrektorowi OPG Czchów za jego osobiste zaangażowanie na rzecz promocji i rozwoju województwa.

* W dniach 3 i 4 czerwca drogowcy malowali znaki poziome na drogach krajowych, na ich odcinkach leżących w obrębie gminy Czchów. Praca wykonywana była z wykorzystaniem specjalnej maszyny i w godzinach dziennych.

* W okresie całej wiosny specjalistyczna firma układała światłowód z Czchowa do Zakliczyna. Włączenie go do obwodów TPSA powinno podnieść jakość usług telefonicznych a także umożliwić rozszerzenie usług, w tym internetowych.

* Jedna szkoła w gminie może się spodziewać sfinansowania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej pracowni komputerowej z prawdziwego zdarzenia. Taka szkoła otrzyma też możliwość łącza internetowego. Zarząd Gminy Czchów postanowił, że będzie to PSP Czchów.

* Po pięciu latach od wydania przez GOK folderku "Czchów i okolice", OPG wydał "Informator Czchowski". Autorami opracowania zbierającego dobre recenzje są Joanna Karczmarsz, Anna Bugańska, Krzysztof Kęder, Stanisław Nieć i Rafał Cygan.

* W małych miejscowościach powstaje coraz więcej asfaltowych drózek. To z kolei daje amatorom szybkiej jazdy okazje do szarżowania. Tymczasem jest to bardzo niebezpieczny proceder. Dotąd pod kołami samochodów ginie drób, psy i koty, ale ... nie wyciągajmy wilka z lasu. Ludzie skarżą się, że droga ma służyć wszystkim a nie rajdowcom. Proponujemy, aby pomyśleć o tzw. "zwalniaczach" zwanych też "śpiącymi policjantami", które skutecznie zdają egzamin na drogach osiedlowych w miastach.

* Baszta nie otrzyma wsparcia z Fundacji Kultury. Projekt przygotowany przez doktora Pawłaka i OPG Czchów zakwalifikował się do puli finałowej konkursu "Mała Ojczyzna" ale jury spośród 75 projektów zakwalifikowanych wybrało 23, bo tyle mieli pieniędzy.

* Baszta ma tą wadę, że leży zbyt daleko od Warszawy. Nie robi wrażenia na Głównym Konserwatorze Zabytków, Fundacji Kultury. Jediną rzecz jaką sinansowano ostatnio z budżetu państwa, to tablica informacyjna wykonana przez pracowników Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Tablica, ku uciesze wandalii, wykonana jest dość prymitywnie.

* Politycy bagatelizują sprawę straty przez Polskę 34 mln ecu w ramach pomocy Phare. Z Warszawy to tylko jeden jumbo-jet. Z pozycji gminnej to np. kilka sal gimnastycznych, lub innych obiektów sportowych nie mówiąc o sieci porządných dróg.

* O tym, że z Unią Europejską nie opłaca grać w głupiego Jasia przestrzegał na naszych łamach K.Dudzik w listopadzie ur. Jego artykuł był przedrukowywany w innych też gazetach. Niestety, bliżej nam do Portugalii niż do Irlandii.

* 28 maja "Gazeta Krakowska" wypociła dodatek "Gazeta nad jeziorem". O owym "wiekopomnym dziele" piszemy wewnątrz numeru. "Krakowskiej" udało się nabić w butelkę część czytelników i sponsorów dodatku, zresztą nie pierwszy raz.

* Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że współpraca medialna "Czasu Czchowa" z "Dziennikiem Polskim" daje nam, a przede wszystkim czytelnikom sporo informacji. "Dziennik" zamieszcza cyklicznie artykuły traktujące o naszych okolicach, m.in. promuje również laureatów II edycji nagrody "Dyplomu Czasu Czchowa". Od czerwca w informatorze drukuje repertuar filmowy kina "Baszta". To wszystko dzieje się bez wielkich umów a dzięki rzeczowym kontaktom, przede wszystkim, red. Marka Barana z nami.

* 5 czerwca z inicjatywy Zarządu Gminnego ZMW "Wici" w Wierzchosławicach oraz Rejonowego Urzędu Pracy w Brzesku w sali Ośrodka Promocji Gminy Czchów odbyło

się spotkanie informacyjno-doradcze dla młodzieży bezrobotnej z gminy Czchów.

* Przy OPG Czchów wznowiono przygotowania do zorganizowania drużyny piłkarskiej, która pod szyldem "Baszta" ma wystąpić w rozgrywkach "C" lub "B" klasy od nowego sezonu. Organizacją drużyny zajmuje się Jan Janicki. W lipcu odbędzie się turniej kwalifikacyjny na stadionie czchowskim.

* OPG zwraca się do sympatyków piłki nożnej w gminie o wsparcie w działaniach zmierzających do inauguracji rozrywek piłkarskich w gminie Czchów. Szczególnie prosimy o wsparcie przy zakupie strojów i sprzętu sportowego. "Baszta" występować będzie w barwach; czarne spodenki, brązowe koszulki i getry.

* W sobotę 6 czerwca zdesperowana mieszkanka Czchowa usiłowała dokonać samobójstwa poprzez samospalenie. Została odratowana, ale z ciężkimi oparzeniami trafiła do szpitala, gdzie po niespełna dwóch tygodniach nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

* Pierwszy weekend czerwca obfitował w wysokie temperatury przekraczające 30 stopni Celcjusza w cieniu. Natomiast 8 czerwca przeszła nad doliną Dunajca nawałnica burzowa z gradobiciem. Od pioruna zapaliły się trzy zabudowania w gminach Czchów (Tworkowa), Lipnica Murowana i Zakliczyn.

* W gminie Czchów najwięcej szkód powstało w miejscowościach Jurków, Domosławice, Złota i Tworkowa. Są również straty w Czchowie, Tymowej i Biskupicach. Rolnicy stosami składali po 8-mym prośby o zwolnienia z podatku oraz o oszacowanie szkód. O nawałnicy czytajcie w atr. "Czewcowy żywioł".

* 15 czerwca odbyła się ostatnia sesja Rady Gminy w Czchowie II kadencji. Radni przyjęli m.in. uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań w budynku "Agronomówki" w Domosławicach, zaciągnięcia pożyczki na budowę szkoły w Domosławicach, zaciągnięcie pożyczki na zmianę opalania z węglowego na gazowe w szkole podstawowej w Złotej, wnieśli też wskazówki do projektu budżetu gminy na przyszły rok.

* Rada Gminy w Czchowie drugiej kadencji 318 uchwał podczas 38 sesji. Wójt Gminy uznał za najważniejsze osiągnięcia tej kadencji; telefonizację, budownictwo drogowe oraz kanalizację i kontynuację wodociągowania.

* Ukazał się Informator Czchowski. Jest to kolorowe wydanie z prezentacją wszystkich miejscowości gminy Czchów, mapą oraz informacjami turystycznymi. Wadą informatora jest niekompletny spis teleadresowy - brak w nim kilku ważnych instytucji i zakładów usługowych. Mocną stroną wydawnictwa są świetne zdjęcia.

* Kolejny numer "Czasu Czchowa" pojawi się w połowie

lipca. Będzie to magazyn letni lipiec-sierpień. Na lato odchodzimy od stałym pozycji a zwiększamy dawkę materiału lekkiego, łatwego i mamy nadzieję, przyjemnego. Ot, coś w sam raz na lato.

* 13 czerwca w Złotej obył się kolejny zjazd ocalałych uczestników Pierwszego Transportu do KL Oświęcim. W tym roku mija 58 lat od tej daty. Przypomnieć należy, że pierwszy transport więźniów do Oświęcimia wyruszył z Tarnowa.

* 13 czerwca, podczas mszy św. w złockim kościele celebrowanej przez ks. biskupa J. Gucwę, który obchodzi podwójny jubileusz 50 lecia kapłaństwa i 30 lecia biskupstwa, odsłonięto pamiątkową tablicę w 58 rocznicę tarnowskiego transportu do Oświęcimia. Ksiądz Biskup w okresie wojny działał w AK-owskim ruchu oporu.

* W lipcu w „Czasie Czchowa” ukaże się wywiad z więźniem Oświęcimia oznaczonym nr 31. To pierwszy symboliczny Polak obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

PRO-LIFE

Komputery Kserokopiarki Serwis

mgr Kazimierz Wojnicki
Partner Handlowy OPTIMUSA

Domosławice 29, 32-860 Czchów,
tel./fax (014) 66 59 380

PUNKTY INFORMACYJNE:

OPG CZCHÓW, Sklep „MA..JU” Zakliczyn

KOMPUTERY NA RATY
KASY FISKALNE
ZESTAWY MULTIMEDIALNE
DRUKARKI
MONITORY KOLOROWE
I MONOCHROMATYCZNE
NAPEDY CD ROM
KARTY MUZYCZNE
INNE PODZESPOŁY
OPROGRAMOWANIE



Oferujemy również tanie komputery używane

Ceny już od 750 zł!

Proponujemy modernizacje komputerów klasy
286, 386, 486

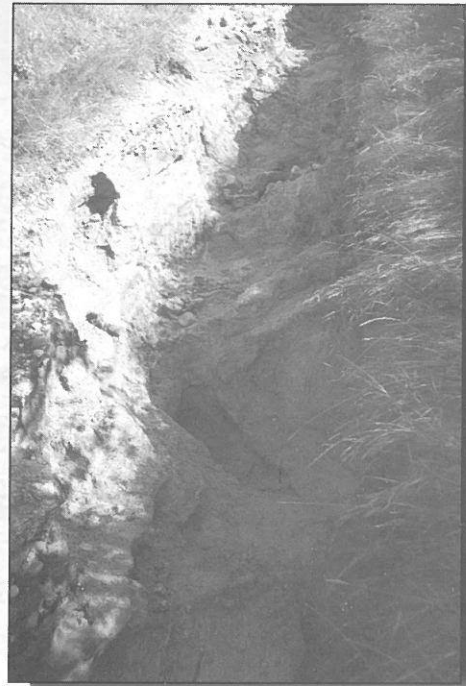
Udzielamy na sprzęt nowy 18 miesięcy gwarancji
plus 24 miesiące bezpłatnego serwisu

Wszystkie formalności związane z kredytem załatwia
BSR Kraków O/Czchów

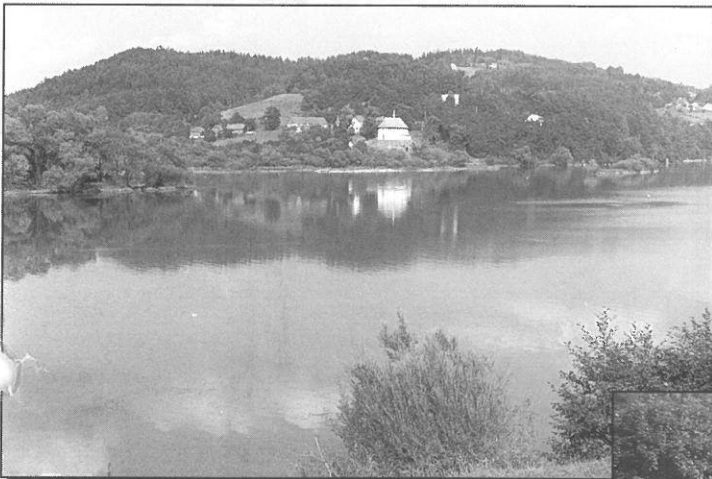
FOTO - CZERWIEC



10 czerwca nad doliną Dunajca przeszła gwałtowna burza połączona z gradobiciem. W ciągu kilkunastu minut woda zalała kilkanaście miejscowości. N.z. pogranicze gmin Czchów i Zakliczyn.



Rwąca woda spływając pozostawiła po sobie głębokie rowy niszcząc niejednokrotnie świeżo naprawione drogi.



W lipcu na pielgrzymów czekają trzy odpusty kolejno: w Domoślavicach, Tropiu i Czchowie. N.z. panorama Tropia.



Rozpoczyna się sezon turystyczny. Pytania brzmią: czy dopisze pogoda i czy SANEPiD pozwoli kąpać się w jeziorze...

OFICJALNI SPONSORZY:



**OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
ELEKTROWNI "ŁAZISKA"
W CZCHOWIE**

tel. 0 14 68 43110, fax. 68 43120

Super komfortowy ośrodek wypoczynkowo-willowy położony nad Jeziorem Czchowskim. Organizujemy wczasy, pobyty weekendowe, konferencje, seminaria, imprezy okazjonalne. Zapraszamy do korzystania z naszej oferty.



**BANK SPÓŁDZIELCZY
RZEMIOSŁA W KRAKOWIE
O/ CZCHÓW**

r-k 19301132-85891032 GBPZ SA Wrocław
O/Tarnów

tel. 0 14 6630049 lub Czchów 109

Oddział czchowski BSR to nowoczesna placówka finansowa oferująca kredyty na utworzenie lub urządzenie gospodarstwa rolnego, obsługę finansową, lokaty terminowe, kredyty na działalność gospodarczą, prowadzenie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych.



**RESTAURACJA
„SŁONECZNY STOK”**

W CZCHOWIE-ZAPORZE
tel. 0 14 6843540

Nowy, elegancki zakład gastronomiczny, kameralnie usytuowany w rekreacyjnej części Czchowa, tuż obok zapory wodnej. Oferujemy: świetną kuchnię, cotygodniowe imprezy taneczne, możliwość organizacji imprez okazjonalnych takich jak: wesela, imieniny i inne.



Firma Usługowo - Handlowa
„RABEK” w Jurkowie
tel. 014 6860540, 6843440

Oferuje: materiały budowlane, opałowe, pasze. Usługi w zakresie pomocy drogowej (laweta Mercedes) wulkanizacja ogumienia samochodów ciężarowych, sprzedaż hurtowa olejów firmy BP. **Oddziały firmy znajdują się w:** Tymowej, Gnojniku, Lipnicy Murowanej i Tarnowie.



Czas Czchowa - niezależny miesięcznik regionalny z Czchowa. **Redaktor naczelny** - Kazimierz Adam Dudzik. **Foto** - Stanisław Nieć. **Rozrywka** - Jan Krystian Goliński. **Wydawca** - Ośrodek Promocji Gminy Czchów. **Oficjalni sponsorzy** - Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie O/Czchów * Firma Usługowo-Handlowa "Rabek" w Jurkowie * Ośrodek Wypoczynkowy Elektrowni "Łaziska" w Czchowie * Restauracja "Słoneczny Stok" w Czchowie-Zaporze.

Adres do korespondencji: 32-860 Czchów, pl.Kazimierza Wielkiego 7 tel. (014) 68 43 660, 66 54 500 w.72. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie - w razie ich druku - możliwość skrótów. Za treść ogłoszeń nie bierzemy odpowiedzialności. **Skład:** „Macland” Brzesko, ul. Długa 2, Tel./Fax (014) 686 11 13

Druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, Tel./Fax (014) 66 311 91, Tel. (014) 686 14 70